

CRACOVIANA

Józef Szymon Wroński
dr
Akademia Wychowania Fizycznego
Zakład Historii Kultury i Sztuki

KOŚCIOŁY KRAKOWA ZBUDOWANE W OSTATNIM DZIE- SIĘCIOLECIU XX I NA POCZĄTKU XXI WIEKU

**THE CHURCHES OF KRAKÓW FROM THE 1990'S TO THE BEGIN-
NING OF THE TWENTY FIRST CENTURY**

STRESZCZENIE

W ciągu pierwszych czternastu lat transformacji, badanych przez autora artykułu, tj., w okresie lat 1989-2003, wzniesiono w Krakowie dwanaście nowych kościołów. Sześć z nich zostało zaprezentowanych przez autora wcześniej. Niniejszy artykuł zawiera wyniki badań nad pozostałymi sześcioma świątyniami. Ich kreacje w sensie estetycznym, są znamienne dla tendencji kształtowania współczesnej architektury polskiej w ogóle oraz szczególnie architektury kościołów. Jest ona specyficznym skrzyżowaniem tradycji estetycznej z poszukiwaniami z okresu późnego modernizmu, postmodernizmu, oraz najnowszego wcielenia architektury nowoczesnej - XXI wieku,

Słowa kluczowe: sacrum, symbol, architektura, sztuka, Kraków

ABSTRACT

During the first fourteen years of transformation, 1989-2003, according to surveys by the author of the paper hereby, there have been erected in Kraków the twelve new churches. Author already published the result of survey depending the first six of them. So herewith there are last six shrines described. The way of creating them is significant and characteristic for contemporary Polish architecture in general, and particular typical for the trend of a new ecclesiastic architecture. It is a special mixture of the tradition, hence completed with aesthetic of Late Modernism, Post-Modernism, and the newest incorporation of Modernism – of the XXI C.

Key-words: sacrum, symbol, architecture, arts, Kraków

1. WPROWADZENIE

W latach 1989–2002 zbudowano w Krakowie 12 kościołów. Wzniesiono je na nowych osiedlach lub w miejscowościach przyłączonych do miasta. Ich nazwy podaję w kolejności chronologicznej, czyli zgodnie z latami budowy tam kościołów. Są to: 1. Tonie, 2. Mistrzejowice: osiedle Bohaterów Września, 3. Aleja Kijowska, 4. Ruczaj-Zaborze, 5. Osiedle Kalinowe, 6. osiedle Oficerskie, 7. osiedle Bronowickie, 8. osiedle Piaski Nowe, 9. Opatkowice, 10. Kliny Borkowskie, 11. Bieńczyce, 12. sanktuarium w Łagiewnikach. Niektóre z tych kościołów zostały przeze mnie opisane, a materiał na ich temat opublikowany. Są to: kościół *pw. św. Stanisława BM w Toniach*¹, kościół *pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Mistrzejowicach*², kościół *pw. św. Józefa* na osiedlu Kalinowym w Nowej Hucie³, kościół *pw. Miłosierdzia Bożego* na osiedlu Oficerskim⁴, kościół *pw. Najświętszego*

*Serca Pana Jezusa w Bieńczycach*⁵ oraz sanktuarium *Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach*⁶. Niniejszy artykuł zawiera charakterystykę pozostałych sześciu obiektów⁷ oraz rozszerzony i uzupełniony materiał dotyczący Bazyliki łagiewnickiej. O ile bazylika-sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach oraz kościół *pw. Matki Bożej Pocieszenia przy ul. Bulwarowej*⁸ stoją na przełomie wieków, to cztery kościoły: *Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Rżące, św. Kingi* na osiedlu Kablowym w Podgórzu, *św. Marii Magdaleny* w Witkowicach oraz *Chrystusa Króla Wszechświata* na osiedlu „Gotyk” należą tak pod względem koncepcji projektowej, jak i realizacji już do XXI wieku (o nich w następnym artykule)⁹.

KOŚCIÓŁ KSIĘŻY MISJONARZY PW. BŁOGOSŁAWIONEJ ANIELI SALAWY, AL. KIJOWSKA 29; [1991/2–1995/6]

¹ J.Sz. W r o ń s k i, *Kościół pw. św. Stanisława BM w Krakowie wybudowane w XX wieku*, „Folia Historica Cracoviensia”, vol. 9, pod red. ks. Jacka Urbana, s. 279–313.

² J.Sz. W r o ń s k i, *Architektura nowohuckich kościołów 1967–2009*, [w:] *Budujemy kościół. Współczesna architektura sakralna w Nowej Hucie*, pod red. Kamila Jurewicza, Kraków 2010, s. 66–68.

³ Tamże, s. 69–71.

⁴ J.Sz. W r o ń s k i, *Kościół pw. Miłosierdzia Bożego* (na os. Oficerskim), „Sztuka Sakralna”, nr 2/2002, s. 12–13.

⁵ J.Sz. W r o ń s k i, *Dwa kościoły w Nowej Hucie-Bieńczycach – dramatyczne dzieje budowy*, „Analecta Cracoviensia”, T. XXXVI:2004, s. 569–606.

⁶ J.Sz. W r o ń s k i, *Sanktuarium [w Łagiewnikach] – rys historyczny [i architektoniczny]*, „Sztuka Sakralna”, nr 1/2002, s. 12–13.

⁷ Dwa kościoły zostały pod koniec XX w. rozbudowane: kościół *pw. Matki Bożej Różańcowej* w Skotnikach i kościół *pw. Matki Bożej Królowej Korony Polski* w Kobierzynie. O nich w kolejnym artykule: J.Sz. W r o ń s k i, *Kościół rozbudowane* (artykuł w przygotowaniu).

⁸ J.Sz. W r o ń s k i, *Architektura nowohuckich kościołów 1967–2009*, o.c., s. 75–77.

⁹ Kardynał Franciszek Macharski erygował szereg nowych parafii w Krakowie, które w ostatnich latach XX i na początku XXI w. podjęły budowę swoich upragnionych kościołów. W 1985 m.in. na os. Kalinowym (*św. Józefa*). W 1986 w Nowej Hucie-Bieńczycach (*Najświętszego Serca Pana Jezusa*). W 1988 na os. Bronowickim (*św. Wojciecha*). W 1989 na os. Oficerskim (*Miłosierdzia Bożego*), w Ruczaju Zaborzu. W 1990 w Kurdwanowie i w Mistrzejowicach (*MB Nieustającej Pomocy*). W 1991: na os. ks. Siemaszki (*św. Karola Boromeusza*). W 1992: w Opatkowicach, w Piaskach Nowych (*MB Różańcowej*), w Rżące. W 1993 r. powołał Ośrodek Duszpasterski w Toniach (na prawach parafii). W 1994: powstała parafia w Kantorowicach. W 1996 na „Młynówce Królewskiej” (*bl. Anieli Salwy*) przy al. Kijowskiej. W 1999 w Nowej Hucie-Bieńczycach (*MB Pocieszenia*). W 2000 w Witkowicach (*św. Marii Magdaleny*). W 2001 na Klinach Borkowskich (*św. Jadwigi*), na os. Kabel (*św. Kingi*), w Prusach (*MB Wspomożenia Wiernych*), na os. Gotyk (*Chrystusa Króla*). Natomiast 28 września 2002 r. ustanowił rektorat w Łagiewnikach. Kard. Macharski powołał w latach 1981–2002 w Krakowie aż 37 parafii.

Kalendarium: Macierzysta parafia NMP z Lourdes, z której wyodrębniony został teren przyszłej parafii pw. *Błogosławionej Anieli Salawy*, przy al. Kijowskiej¹⁰ liczyła w latach siedemdziesiątych ok. 25 tys. osób, natomiast jej kościół, zbudowany pod koniec XIX wieku, okazał się wówczas już zbyt mały dla miejscowej społeczności. Toteż kard. Karol Wojtyła, składając wizyty duszpasterskie, sugerował, aby trochę „odciążyć” tę świątynię¹¹. Misjonarze – mówił Kardynał – *róbcie coś, aby rozładować kościół, zapelniony młodzieżą akademicką*¹². W miasteczku studenckim mieszkało wówczas ponad 10 tys. studentów. Próby powiększenia świątyni¹³, podejmowane do 1989 r. zostały w rezultacie zaniechane i – jak relacjonował – proboszcz ks. Józef Kapias CM – *wizytator naszego zgromadzenia, ks. Stanisław Wypych CM, postanowił, że trzeba zbudować pomocniczy kościół. Koncepcję tę – dodał proboszcz – poparł kard. Franciszek Macharski*¹⁴. 4 maja 1989 r. Kardynał skierował list, w którym podkreślił: *Ufam, że nowy kościół wraz z zapleczem duszpasterskim będzie stanowił podstawę do ustanowienia nowej parafii w Krakowie*¹⁵.

Starania o budowę kościoła rozpoczęto od pozyskania placu (i prawa do niego). *Większą część nieruchomości – czytamy w Kronice Kościoła – przeznaczonej pod budowę kościoła, w imieniu Zgromadzenia Księża Misjonarzy, wykupił ks. Augustyn*

*Konsek CM za ofiary złożone przez ks. Józefa Szpilskiego ze Zgromadzenia Misji, prowincji Nowej Anglii, w Stanach Zjednoczonych. Pozostałą część placu pod budowę – czytamy dalej w Kronice Parafialnej – ofiarowały Panie Stefania Cyran, Janina Niechwiej, Emilia Pabian i Julia Zygmuntowicz*¹⁶. Teren ten decyzją Urzędu Miasta Krakowa uzyskał sankcje prawne. Rozpoczęto następnie starania o przygotowanie projektu, który powierzono architektowi Józefowi Dutkiewiczowi. Jednak w międzyczasie główny architekt Miasta Krakowa (A. B.) wraz z komisją wniósł zastrzeżenia, co do lokalizacji kościoła nad zabytkową „Młynówką Królewską“, po czym wycofano pozwolenie na budowę kościoła (i domu Zgromadzenia Misji). Kamień węgielny pod kościół księży Misjonarzy pw. *Błogosławionej Anieli Salawy* poświęcił Ojciec Święty Jan Paweł II na Rynku krakowskim, w dniu 13 sierpnia 1991 r. w czasie mszy św. beatyfikacyjnej, podczas której zaliczył Anielę Salawę w poczet błogosławionych¹⁷.

Przez dwa lata trwały pertraktacje o ponowne zezwolenie na budowę kościoła i jego lokalizację, zakończone pomyślnie 6 grudnia 1991 r. ponownym zatwierdzeniem lokalizacji przez głosowanie podczas obrad Rady Miasta. W styczniu 1992 r., mając potwierdzenie lokalizacji uchwałą Rady Miasta, Rada Prowincji zdecydowała, że budowę kościoła poprowadzi Zgromadzenie Księża Misjonarzy z udziałem parafii MB

¹⁰ Aleja Kijowska, dawna Inwalidów na Łobzowie, biegnie od ul. Czarnowiejskiej w kierunku północnym do ul. Wrocławskiej. Wytyczona została w 1959 r. i posiada długość ok. 1,5 km. Jej zabudowa mieszkaniowa pochodzi z lat 60. i 70. XX wieku. Jej obecna nazwa pochodzi z 1980 r. Zob. Encyklopedia Krakowa (dalej: EKr), s. 408.

¹¹ *Urok świątyni*. Rozmowa z ks. Józefem Kapiasem CM, proboszczem parafii bł. Anieli Salawy w Krakowie. Rozmawiał: Marcin Majerek, „Dziennik Polski”, nr 45 s – niedziela 23 II 2003, s. 10.

¹² Cyt. za: Kronika Parafii.

¹³ Doraźnym rozwiązaniem problemu miało być wykonanie przewiązek: górnych i dolnych.

¹⁴ *Urok świątyni*. Rozmowa z ks. Józefem Kapiasem CM, op. cit., s. 10.

¹⁵ Cyt. za: Kronika Parafii.

¹⁶ Cyt. za: Kronika Parafii.

¹⁷ Obraz beatyfikacyjny bł. Anieli na tę okoliczność w 1991 r. namalował Piotr Moskal. Znajduje się on teraz w kaplicy. Zob. EKr, s. 454.

z Lourdes. W marcu 1992 r., po uzyskaniu zezwolenia na zagospodarowanie placu budowy, ruszyły prace (wodno-kanalizacyjne) związane z uzbrojeniem terenu i elektryczne oraz – z przygotowaniem zaplecza. Wreszcie 7 maja 1992 r. Urząd Miasta Krakowa zatwierdził projekt, a 17 sierpnia 1992 r., dzięki staraniom i przychylności wielu ludzi, otrzymano wreszcie pozwolenie na budowę kościoła¹⁸.

Budowę rozpoczęto uroczystym nabożeństwem w dniu 10 września 1992 r., któremu przewodniczył bp Albin Małysiak CM, w trakcie którego poświęcił krzyż i odmówił z wiernymi modlitwę o błogosławieństwo Boże dla budującego się kościoła i parafii. Z dniem 12 września 1992 r. ruszyły prace. 18. września 1994 r. kard. Franciszek Macharski wmurował kamień węgielny, który znajduje się na ścianie w przedsionku kościoła. Rok później kościół stał już w stanie surowym, a dach wykonali cieśle z Podhala. Kościół został poświęcony 15 czerwca 1995 roku¹⁹. Kościół *pw. Błogosławionej Anieli Salawy* stanął więc na terenie parafii księży Misjonarzy, gdzie w świątyni *pw. N.M.P. z Lourdes* (przy ul. Juliusza Lea) *A n i e l a S a l a w a* (1881–1922) odprawiła spowiedź generalną, po której – jak wyznała – poczuła się *krzepka i silna*²⁰.

*Gdy na terenie tej parafii rozpoczynano budowę nowego kościoła w roku beatyfikacji bł. Anieli – czytamy w okolicznościowym wydawnictwie – postanowiono nadać tej świątyni jej imię*²¹. W uzasadnieniu czytamy: *Obecnie przy nowym kościele, jeszcze nie w pełni wykończonym, księża misjonarze sprawują posługę duszpasterską, jak niegdyś Aniela Salawa, chcąc służyć wszystkim postępującym drogą do Boga*²².

Kościół budowany był sposobem gospodarczym przez parafian pod kierunkiem przedsiębiorczego i doświadczonego w budownictwie sakralnym proboszcza ks. Jana Kowalika²³, który zdobywał finanse poprzez kwesty i wygłaszane rekolekcje w różnych kościołach w Polsce i za granicą²⁴. Budujący się kościół wspierało Zgromadzenie Misji wraz z ówczesnym proboszczem parafii NMP z Lourdes ks. dr. Władysławem Bombą CM oraz niektórzy parafianie, którzy pomagali w pracach budowlanych i wykończeniowych. Niektórzy z nich są także fundatorami interesujących witraży, zaprojektowanych przez utalentowaną artystkę malarzkę – Teresę Stankiewicz, również autorkę Stacji Drogi Krzyżowej²⁵. Od 15 czerwca 1995 r. w nowo budowanym kościele sprawowane były Msze św. w niedziele, święta i dni

¹⁸ Zob. Kronika Parafialna.

¹⁹ Ks. P. N a t a n e k , *Informator Archidiecezji Krakowskiej 2000, parafie i kościoły*, Kraków 2001, s. 66.

²⁰ Ks. W. B o m b a CM, *Posłannictwo Błogosławionej Anieli Salawy*, Kraków 1996, s. 16. *W bocznej kaplicy kościoła znajduje się obraz Bł. Anieli Salawy, poświęcony przez Jana Pawła II na Rynku Krakowskim, który przeczekał do czasu powstania kościoła w macierzystej parafii pw. NMP z Lourdes, przy ul. Lea, gdzie przed laty, w młodości Aniela Salawa odprawiła spowiedź generalną*. Zob. Parafia bł. Anieli Salawy, *Informator Pielgrzyma – Nawiedzenie Obrazu MB Częstochowskiej*, nr 3 (11) Kraków 19 03 - 24 04 1999, s. 2.

²¹ Ks. W. B o m b a CM, *Posłannictwo...*, o.c., s. 16.

²² Tamże.

10

²³ Wybudował on kościół w Zakopanem–Olczy *pw. Matki Bożej Cudownego Medalika*. Zob. J. Sz. W r o Ń s k i , *Architektura nowo zbudowanych kościołów w Zakopanem – Próba charakterystyki*, [w:] *150 lat organizacji parafialnej w Zakopanem 1847–1997*, praca zbiorowa pod red. Mieczysława Rokosza, Kraków 1998, s. 192.

²⁴ M.in. w USA i Francji. *Urok świątyni*. Rozmowa z ks. Józefem Kapiasem CM, op. cit. s. 10. Por. Ks. W. B o m b a CM, o.c., s. po s. 16.

²⁵ Zob. A. O. *Drogi świętości. Witraże u bł. Anieli Salawy*, „Krakowski Gość Niedzielny”, nr 44 z 31 października 1999; nr 45 z 7 listopada 1999; nr 46 z 14 listopada 1999 r.; (Majer), *Biblia w witrażach*, „Dziennik Polski”, nr 45 s – niedziela 23 II 2003, s. 10.

powszednie, chociaż nadal trwały prace. Z dniem 9 września 1996 r. kard. Macharski powołał do istnienia parafię pw. *Błogosławionej Anieli Salawy* przy nowo zbudowanym kościele w Krakowie²⁶.

W latach 1997–2000 trwały prace wykończeniowe przy kościele: licowanie, fugowanie i ocieplanie ścian zewnętrznych, tynkowanie i malowanie pomieszczeń kościelnych, roboty instalacyjne, wykonywanie stolarki okiennej i drzwiowej, adaptacja pomieszczeń podziemnych, położenie schodów, niwelacja terenu, brukowanie dziedzińca, zakładanie korytek dla odwodnienia terenu przy wyposażeniu i urządzeniu wnętrza itd. 27 maja 2000 r. kard. Macharski dokonał uroczystej konsekracji kościoła, wieńcząc tym samym ośmioletni trud wokół jego budowy i o wiele dłuższy, związany z zabiegami umożliwiającymi jej rozpoczęcie²⁷. W roku 2003 obłożono cokół kościoła piaskowcem, a od strony szkoły założono ogrodzenie²⁸.

O p i s : Kościół powstał na wąskim terenie wzdłuż dawnej „Młynówki Królewskiej” na osi wschód – zachód²⁹. Jest to kościół jednoprzestrzenny³⁰, salowy, zbudowany na planie podłużnym, zbliżonym do prostokąta, wzbogaconym po prawej stronie (od strony ciągu spacerowego) „zatozkami-kaplicami”, zamknięty od strony niewyodrębnionego „prezbiterium” ścianą prostą, przechodzącą w partii centralnej w płytką „apsydę”, zamkniętą trójbocznie. Nakryty jest

„dwuspadowym” stropodachem, przechodzącym w partii środkowej w półkolistą tunelową „beczkę”, a właściwie kolebkę zlewającą się z absydą „prezbiterialną”. Konstrukcja żelbetowych „wiązarów-krokiew”, przypominających jakby średniowieczne gurty, dzieli przestrzeń kościoła na 10 przęseł³¹, przechodząc na przyścienne „przypory-lizeny”. Pomiędzy nimi pomieszczone są okna (6 po lewej stronie, 5 po prawej, nie licząc okien w kaplicach), zamknięte „trójbocznie” i przenikające w partię dachu. Kaplice (mniejsza – chrzcielna z jednym oknem; większa, poświęcona *bl. Anieli Salawie*, z trzema oknami) zamknięte są poligonalnie. Bryłę kościoła opasują „przypory”, na rzucie trójkąta.

Wejście do kościoła, na szerokości fasady, podbudowane zostało wielostopniowymi schodami. Fasadę kościoła flankują dwie wieże założone na rzucie półforemnego ośmioboku (na przemian: bok krótszy alternuje z bokiem dłuższym) i wysunięte ku przodowi tak, że pomiędzy nimi powstał „podcień”, nakryty „trapezowym” daszkiem, a zamyka trójkątny szczyt, w polu którego znajduje się koliste okno, wypełnione witrażem, z kompozycją wiatrownic w kształcie krzyża z promieniami. Nad nim szczyt wyprawiony na białą układa się w formę białej mitry,

Wieże nakrywa namiotowy daszek, spoczywający na 8 słupach, tworzących „galeryjkę-laternię”, a od czoła przeprowa je od góry do dołu „szczelinowe okno” – jakby otworów dzwonowych. Dach nad kościołem jest dwuspadowy, a nad kaplicami wielopołaciowy. Dolna krawędź dachu wylamuje się nad oknami w formie „zygzaku”, tworząc dekoracyjny – wieńczący „gzyms”.

²⁶ Ks. W. B o m b a CM, , o.c., s. po s. 16.

²⁷ „Źródło” Archidiecezji Krakowskiej – Kronika, nr 24/2000, [w:] „Źródło” TRK, nr 24 (441), 11 VI 2000, s. IV.

²⁸ Tamże.

²⁹ Kościół o powierzchni 565 m² wraz z domem dla księży i zapleczem duszpastersko-charytatywnym o powierzchni 365 m², razem o powierzchni 960 m², zaprojektował architekt krakowski – J ó z e f D u t k i e w i c z (współpraca: architekt mgr inż. Jarosław Szwałko), natomiast obliczenia konstrukcyjne wykonał mgr inż. Mieczysław Czapiński. Pracami kierował inż. Franciszek

Gonczaruk, pomagał inż. Janusz Frankowski. Powierzchnia kościoła i zaplecza wynosi 960 m²; powierzchnia kościoła ma 566 m²; powierzchnia zapleczem duszpastersko-charytatywnego o powierzchni 365 m²

³⁰ W podziemnej części kościoła znajdują się: dolna zakrystia, salka biblioteczna wraz z czytelnią, kaplica i sale do pracy z młodzieżą oraz klub seniora, sala rehabilitacyjna, biuro charytatywne. Z kościoła częścią podziemną możemy dostać się do plebanii.

³¹ Czy te 10 przęseł może odnosić się do 10 Przykazań Bożych?

Do kościoła od strony „prezbiterium” przylega plebania z zapleczem duszpastersko-charytatywnym, nakryta dachem siodłowym o kalenicy przebiegającej nieco niżej niż kalenica dachu nad kościołem i stanowiąca z kościołem jedną harmonijną całość.

Elewacje boczne całego kompleksu – pulsujące (lewa regularna rytmiczna, prawa „rozrzeźbiona” kaplicami), działają „wglębnymi” płaszczyznami ścian i okien oraz „występującymi” „lizeno-przyporami” (na rzucie trójkąta), opinającymi ściany. Wyraźnymi akcentami, kontrastującymi z czerwonymi, ceglanyymi klinkierowymi ścianami budynków, są białe płaszczyzny podokienników, wyprawione tynkiem i pomalowane (na biało), podobnie jak szczyt fasady i podesty poszczególnych kondygnacji wież. Konstrukcja jest żelbetowa, ściany są tylko osłonami. Ołtarz umieszczony jest na jednostopniowym podwyższeniu³².

Szczególne uwagę zwracają w świątyni witraże. *Obok wejścia do kościoła, po lewej stronie, widać dzieło dedykowane Janowi Pawłowi II w 20 rocznicę jego pontyfikatu. Jest także kilka witraży, które nawiązują do faktów opisanych w Biblii. Ukazują m.in. Świętą Rodzinę, mękę Chrystusa oraz sakrament chrztu świętego. W kaplicy bł. Anieli Salawy stoją trzy witraże. Prezentują one w sposób symboliczny wartości, które doprowadziły patronkę kościoła do świętości, tj. skromność, pobożność, czystość, życzliwość dla drugiego człowieka i wspieranie ubogich. W lewej nawie, w niewielkim oknie, widać dzieło przedstawiające młodego Chrystusa nauczającego w świątyni. Natomiast w prawej nawie praca Teresy Stankiewicz ukazuje popularny w Biblii motyw – powrót syna marnotrawnego. Nad wejściem głównym do kościoła umieszczono witrażową rozetę z Trójcą Świętą w otoczeniu aniołów, Księżyca i Słońca. Miejsce centralne zajmuje tu oko opatrności³³.*

A n a l i z a : Kościół zbudowany w latach 1992–1995/6 według projektu J ó z e f a D u t k i e w i c z a ³⁴, jest jednoprzestrzenny, salowy. Ma plan podłużny, „rozrzeźbionego” prostokąta, wzbogaconego od strony ciągu spacerowego, „zatoczkami kaplicowymi”. Taki organiczny plan o dynamicznej, ruchliwej linii, o wielokrotnym wyłamywaniu się konturu budowli w planie, przypomina pełzającą gąsienicę (lub śrubokręt).

Przyjęta koncepcja architektoniczna świątyni, zwłaszcza kształt jej bryły, wynika z jej położenia w konkretnym historycznym miejscu Krakowa. Kościół usytuowany w rejonie dawnej *Młynówki Królewskiej* – historycznego i pod względem konserwatorskim bardzo ważnego elementu urbanistycznego miasta, na co zwracał uwagę konserwator wojewódzki Janusz Smólski, wymagał uwzględnienia co najmniej dwóch czynników: po pierwsze – tradycyjnej architektury krakowskiej tego rejonu i po drugie – wkomponowania jego bryły we współczesną architekturę krakowską, co w rezultacie miało dać odpowiednią, tzn. stosowną architekturę miejsca.

Kościół, zlokalizowany na osi wchód – zachód, ma dwie zróżnicowane elewacje. Od strony ciągu spacerowego elewacja kościoła jest rozbudowana, ruchliwa i asymetrycznie-dynamiczna, natomiast po drugiej stronie, od północy wyciszona, spokojniejsza i bardziej statyczna. Jej rytm wyznaczają podziały lizenowe (utrzymane w kolorze białym). Przeważają linie płynne i kąty rozwarte. Wejścia boczne, prowadzące do kościoła, usytuowane są

³² Ołtarz, ambonka, chrzcielnica wykonane zostały z marmuru. Posadzka jest również marmurowa. Wyposażenie: ławki i konfesjonały wykonane zostały z drewna.

³³ (Majer), *Biblia w witrażach*, „Dziennik Polski”, nr 45 s – niedziela 23 II 2003, s. 10.

³⁴ Obliczenia konstrukcyjne wykonał mgr inż. Mieczysław Czapiński. Pracami kierował inż. Franciszek Gonczaruk.

zatem w jej południowej elewacji, ruchliwszej i rozbudowanej.

Koncepcja wnętrza kościoła oparta jest na module, czyli powtarzającym się kształcie ramy konstrukcyjnej, która tworzy szkielet, na którym wspiera się stropodach przechodzący w części centralnej w podłużne „beczkowe” sklepienie półkoliste, zakończone od strony prezbiterium czaszą (nad częścią ołtarzową), a z drugiej strony okrągłym oknem (w ścianie chórowej).

Architekt wyraźnie zaznacza tu konstrukcję. Konstrukcyjny szkielet podkreślony białym kolorem i wypełniony cegłą w kolorze czerwonym, dobrze eksponuje części aktywne i pasywne: dźwigające i dźwigane. Gdyby wybrać cegłę, kościół nadal by stał, utrzymywany przez konstrukcję. Poza tym biały kolor konstrukcji w sposób typowy dla postmodernistycznej aluzyjności odnosi się do *Młynówki Królewskiej*. Ponadto prostokątne okna, zamknięte trójkątnymi zwieńczeniami, wypełnione barwnymi witrażami, dodają lekkości świątyni a wnętrzu nastroju.

Fasada kościoła ujęta w dwie potężne wieże, założone na rzucie ośmioboku półforemnego (naprzeciwległe boki są sobie równe; raz dłuższy, raz krótszy), nawiązuje swoim kształtem do dwuwieżowych katedr gotyckich. W tym przypadku najbliższym odniesieniem do niej jest dwuwieżowa fasada (kościół pocysterskiego) obecnie katedry w Gdańsku-Oliwie, do której projektant kościoła ma szczególny sentyment. Ponadto te dwie wieże symbolizują dwa tysiąclecia chrześcijaństwa. Architekt stosuje znany z przeszłości słownik form i składnię architektoniczną (dzwonowa fasada, koliste centralne okno w fasadzie itd.) po to właśnie, by zachować ciągłość

skojarzeniową z wyobrażeniem świątyni, jaką na przestrzeni wieków wytworzyła chrześcijańska tradycja, nadaje im jednak nową jakość znaczeniową.

Architektura ta wyraźnie odwołuje się do tradycji. Poszukując w przeszłości rozwiązań estetyczno-formalnych, jakie zastosował architekt, czyli czerwonych ceglanych murów (charakterystycznych dla architektury północy) z akcentami białych tynków, odnajdziemy je nie tylko w architekturze ziem polskich z okresu gotyku i renesansu (np. w kościele gotycko-renesansowym w Serocku na Mazowszu), lecz także poza tym terenem np. w gotyckim kościele Znalezienia Krzyża Świętego w Opolu³⁵. Kościół *bl. Anieli Salawy* nawiązuje jednak przede wszystkim do ceglanej architektury Krakowa, do słynnych krakowskich bazylik, odznaczających się ceglanyymi czerwonymi murami. Do czerwonego koloru cegły, jako tożsamego znaku architektury krakowskiej, doszedł tu jeszcze dyskretny, aczkolwiek „konstrukcyjny” i „aktywny” biały kolor krakowskiej „Młynówki”, który pokrywa się z białym kolorem papieskim. Bo oto w górnym szczycie fasady wyodrębnia się białym kolorem mitra papieska. Architekt chce nam poprzez ten papieski emblemat powiedzieć, iż dzięki Papieżowi Polakowi Janowi Pawłowi II, który 13 sierpnia 1991 r. na Rynku Krakowskim zaliczył Anielę Salawę w poczet błogosławionych, mogła dojść do skutku budowa tego kościoła. Ta papieska mitra to niezbywalny znak na stałe pieczętujący świątynię znamieniem papieskiego błogosławieństwa. Analizując symbolikę tej świątyni, warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden wymowny szczegół. Przemawiając w 1979 r. na zakończenie Mszy św. na krakowskich Błoniach Papież

³⁵ *Atlas zabytków architektury w Polsce*, Hanna Faryna-Paszkiwicz, Małgorzata Omilanowska,

Robert Pasieczny, ze zdjęciami Piotra Jamskiego i Macieja Czaplickiego, Warszawa 2001, s. 303, 390.

powiedział: *Pozwólcie mi jeszcze raz spojrzeć na Kraków na jego mury, w którym każda cegła, każdy jego kamień jest mi drogi*³⁶. Tutaj w kościele bł. Anieli Salawy te krakowsko-papieskie mury patrzą ustawicznie na Kraków i mówią nieustannie językiem *genius loci* o Papieżu Polaku. Jednolity charakter wnętrza udało się uzyskać dzięki jednolitej dekoracji pełnej harmonii kolorystycznej i stylistycznej witraży i stacji Drogi Krzyżowej autorstwa wybitnej krakowskiej artystki Teresy Stankiewicz, która przyczyniła się do stworzenia we wnętrzu modlitewnego nastroju pełnego harmonii. Pomimo nawiązania do tradycji nie brak tu jednak rozwiązań typowych dla współczesności. Na przykład stropodach, przechodzący w środkowej części sklepienia w półkolistą kolebkę, przypomina rozwiązanie japońskiego architekta Monta (Kiko) Mozuna (ur. 1941 r.) w jego świątyni *Zen* w Tokio z 1979 roku³⁷. Takie zaskakujące rozwiązanie z „podwójnym sklepieniem” czyni tę architekturę jakby podwójnie kodowaną, której najkrótsza formuła brzmi po prostu: *sklepienie w sklepieniu*.



Il. 1. Kościół bł. Anieli Salawy. Fot. autor

Il. 1. The Church of the blessed Aniela Salawa. Phot. by the author

KOŚCIÓŁ P.W. ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO, RUCZAJ-ZABORZE, UL. DERENIOWA 4; [PROJ. 1990–1993, REAL. 1993–1997], UL. ROSTWOROWSKIEGO 13

Kalendarium: W 1986 r. z pobliskiego Kobierzyna na Ruczaj-Zaborze³⁸ przeniósł się ks. Kazimierz Wyrwa i zaczął tworzyć zręby duszpasterstwa osiedlowego, działającego tu oficjalnie od 28 sierpnia tegoż roku³⁹. Pierwsze nabożeństwa sprawowane były w drewnianym baraku, który wkrótce został rozebrany, a na jego miejsce wystawiona została w roku 1988 murowana kaplica⁴⁰. Z dniem 25 grudnia 1989 r. ogłoszona została zgodnie z dekretem kard. Franciszka Macharskiego parafia *pw. Zesłania Ducha Świętego* na osiedlu Ruczaj-Zaborze. W 1992 r. parafia

³⁶ Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II (taśma magnetofonowa).

³⁷ Por. N. Pevsner, H. Honour, J. Fleming, *Lexikon der Weltarchitektur*, München 1992, s. 436.

³⁸ Ruczaj-Zaborze to osiedle mieszkaniowe, wybudowane w latach 1986–1993. Stoją tam przeważnie budynki 4-, 5- i 11-sto kondygnacyjne, wzniesione w technologii wielkopłytywowej. EKr, s. 857.

³⁹ Od 1986 r. – pisze Michał Rożek – trwa budowa kościoła *pw. Zesłania Ducha Świętego na Apostołów*, 14

zaprojektowanego przez Witolda Cęckiewicza w osiedlu Ruczaj-Zaborze, położonym pomiędzy Kobierzynem a dawnym Ludwinowem. M. Rożek, *Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa*, Warszawa-Kraków 1993, s. 607. Autor miał z pewnością na myśli przygotowania do budowy, które trwały kilka lat, bowiem projekt kościoła przygotował prof. Cęckiewicz w latach 1989–1992, a budowa ruszyła w następnym roku.

⁴⁰ Wyznaczenie lokalizacji pod tę kaplicę miało miejsce w listopadzie poprzedniego roku, a w lipcu roku następnego rozpoczęto jej budowę.

otrzymała od władz miasta oficjalne zezwolenie na budowę kościoła, wówczas powstał również projekt kościoła. Już w czerwcu tegoż roku kard. Macharski poświęcił plac pod przyszły kościół. W następnym roku w maju ruszyły prace budowlane, które z przerwami trwały praktycznie do końca XX wieku. W dniu 16 czerwca 1997 r. kard. Macharski wmurował kamień węgielny, który 8 czerwca (a więc tydzień wcześniej) na Błoniach krakowskich poświęcił Ojciec Święty Jan Paweł II⁴¹. Stan surowy kościoła został osiągnięty w roku 1999. Na początku roku 2000 rozpoczęły się prace wewnątrz świątyni (tynkowanie, układanie posadzki, aranżacja wnętrza itd.). Nad całością prac, w tym także nad wystrojem artystycznym świątyni, pieczę sprawował projektant budowy prof. Witold Cęckiewicz⁴². Termin konsekracji świątyni, co jest zasługą całej parafii prowadzonej wzorowo przez proboszcza ks. Kazimierza Wyrwę, został dotrzymany (nawet z wyprzedzeniem), bowiem 10 listopada 2001 r. kard. Macharski poświęcił kościół⁴³, a w dniu 13 listopada 2004 r. dzwony i dzwonnice kościoła⁴⁴.

O p i s : Kościół ma plan podłużny, nie jest orientowany. Jest to trójnawowa bazylika transeptowa. Nawę główną od bocznych oddziela 6 kolumn po każdej stronie, co w sumie daje liczbę 12. Strop nawy głównej podbity deskowaniem będzie miał podwieszony ażurowy świetlik, w kształcie odwróconego łuku dwuspadowego. Strop naw bocznych dzielony jest na przeszła za pomocą ćwierćkolistych łuków-gurtów, opadających na przyścienne lizeny. Prezbiterium, o wygiętej, wklęsłej linii odcinkowej, posiada pośrodku ściany czołowej duże okno-okulus, wypełniony uchylną tarczą-hostią, otwierającą

się na światło - słońce, a zarazem opadającą nad ołtarzem i stanowiącą dlań daszek-baldachim. Po bokach towarzyszą mu po trzy szczelinowe okienka, które układają się na kształt palców podtrzymujących hostię lub języki ognia. Podobną kompozycję mamy na osi poprzecznej kościoła, gdzie koliste okna obiegają otwory-światliki, układające się na kształt rąk, podtrzymujących hostię lub języki ognia. Chór muzyczny, z półkolistym parapetem pośrodku, spoczywa na czterech słupach, które wraz ze słupami portyku (na zewnątrz), zakreślają okrąg o przerwanym pierścieniu, symbolizującym otwartość Kościoła, który zaprasza do swego wnętrza. Ołtarz główny, posadowiony na kilkustopniowym podwyższeniu, jest marmurowy, za nim na osi znajduje się tabernakulum ustawione na „otwartej” kolumnie. Tabernakulum ujęte jest w tryptyk, stanowiący tło dla niego i będący zarazem symbolicznym zobrazowaniem Ducha Świętego-Gołębic⁴⁵.

Kościół zintegrowany jest z kompleksem zabudowań domu zakonnego. Do kościoła, posadowionego na niewielkim wyniesieniu – nasypie, prowadzą kilkustopniowe schody, stanowiące podbudowę dla portyków bocznych oraz portyku głównego; tutaj monumentalnego i stosownie do niego posiadające półkolistą linię obrysu. Ceglana bryła kościoła nakrywa dach siodłowy nad nawą główną oraz daszki pulpitu nad nawami bocznymi, o połaciach przebiegających równolegle, z nadkolankiem-odstawką, co w efekcie daje rozwiązanie zbliżone do *dachu krakowskiego*. W nadkolanku, pomiędzy połaciami dachowymi, umieszczone są okna pasowe, doświetlające nawę główną.

Fasada kościoła, zamknięta szczytem o łuku dwuspadowym z narożnymi uskokami, co w rezultacie tworzy tympanon, zaakcentowana jest pośrodku dużym oknem-okulusem, które

⁴¹ Dane o budowie kościoła otrzymałem od ks. Kazimierza Wyrwy, za które serdecznie dziękuję.

⁴² Konstrukctorem kościoła jest inż. Edward Motak, kierownikiem budowy – mgr inż. Marek Kajdas.

⁴³ Zob. „Źródło” Archidiecezji Krakowskiej, TRK, nr 47 (517), 25 XI 2001, s. I (il. Adam Wojnar).

⁴⁴ Zob. „Źródło” Archidiecezji Krakowskiej, TRK, nr 49 (675), 5 XII 2004, s. I (il. Adam Wojnar).

⁴⁵ Ilustrację zamieścił Adam Wojnar. Zob. „Źródło” Archidiecezji Krakowskiej, TRK, nr 47 (517), o.c., s. I.

po prawej stronie obiega ćwierćkolisty łuk w dwu uskokach muru⁴⁶. Boczne wejścia na osi poprzecznej kościoła z portykami, założonymi na łuku odcinkowym, o linii wypukłej, zamknięte są również łukiem dwuspadowym i nakryte daszkami siodłowymi.

A n a l i z a : Kościół w Ruczaju-Zaborzu, wznoszony według projektu **W i t o ł d a C ę c k i e w i c z a** (przy współpracy Andrzeja Lorka) w latach 1993–1999 (stan surowy)⁴⁷, stanowi jedną z części większego kompleksu architektonicznego (domu zakonnego wraz z kościołem). Do kościoła, posadowionego na niewielkim wyniesieniu – nasypie, prowadzą kilkustopniowe schody, stanowiące dobrą podbudowę dla świątyni (a przede wszystkim dla prowadzących do niej portyków). Od strony zachodniej przylega do kościoła kompleks zabudowań parafialnych, tworzących czworobok wokół wewnętrznego patio.

Pierwotna wersja projektowa zakładała wzniesienie kościoła na rzucie dwóch nachodzących na siebie kwadratów. Była też rozważana wersja rzutu kościoła na planie półkolistym. Zwyciężyła ostatecznie unowocześniona wersja trójnawowej bazyliki z transeptem i prezbiterium, zamkniętym półkolistą apsydą oraz centralnym portykiem od strony fasady. Zrealizowana wersja jest wyraźnym kompromisem pomiędzy zamierzeniami a realiami. *Zwykle [...] architektura staje się sztuką kompromisu – mówi Witold Cęckiewicz. Swoje marzenia projektant musi dostosować do możliwości, do funduszy parafian. Bo idą czasy*

*kościola skromnego, a może nawet ubogiego (taki będzie ostatnio projektowany przeze mnie kościół na Ruczaju w Krakowie)*⁴⁸.

Kościół ma plan podłużny, założony na rzucie prostokąta, z zaznaczoną pośrodku osią poprzeczną⁴⁹. Jest to bazylika trójnawowa, transeptowa. Nawę główną od bocznych oddziela 6 „kolumn” (po każdej stronie), w sumie 12, co jest wyraźnym odwołaniem się do liczby apostołów – tych prawdziwych podpór Kościoła Chrystusowego. Ramiona transeptu są nieco wyższe od naw bocznych. Żelbetowy strop nawy głównej podbity został deskowaniem. Stropy naw bocznych podzielone zostały na przęsła za pomocą ćwierćkolistych łuków gurtowych, opadających na przyścienne lizeny. Prezbiterium, powyżej półkolistej apsydy, zawiera pośrodku ściany czołowej duże okno w kształcie okulusa, wypełnione uchylną tarczą-dyskiem, otwierającą się na światło (słońce), a zarazem opadającą nad ołtarzem⁵⁰, stanowiąc dłań daszek-baldachim. Po bokach towarzyszą mu po trzy szczelinowe okienka, które układają się jakby palce rąk, podtrzymujące hostię (tutaj światła jest najwięcej). Można w nich widzieć także znaki płonących języków, które są symbolami Ducha Świętego – patrona kościoła. Podobną kompozycję mamy na osi poprzecznej kościoła (w transepcie), gdzie koliste okna obiegają świetlikowe-otwory, układające się na kształt rąk, podtrzymujących hostię lub płonących języków. Chór muzyczny, z półkolistym parapetem pośrodku,

⁴⁶ Po upadku pierwotnych planów urbanistycznych osiedla, gdzie kościół miał być posadowiony przy „ryneczku”, nastąpiła zmiana lokalizacji ściany frontowej, która znalazła się po drugiej stronie założenia, czyli nastąpiło lustrzane odbicie w ukształtowaniu fasady.

⁴⁷ Kierownik budowy – mgr inż. Marek Kajdas; inwestor – parafia rzymsko-katolicka pod kierunkiem proboszcza ks. Kazimierza Wyrwy.

⁴⁸ *Zaprojektować kościół to skomponować symfonię*, „Za i Przeciw”, nr 20 (1617) – 15 V 1988.

⁴⁹ Plan powstał w 1992 r.

⁵⁰ Za ołtarzem znajduje się tabernakulum ustawione na „otwartej” kolumnie. Ujęte jest w tryptyk, stanowiący tło dla niego i będący zarazem symbolicznym zobrazowaniem Ducha Świętego-Gołębic. Ilustrację zamieścił Adam Wojnar. Zob. „Źródło” Archidiecezji Krakowskiej, [w:] „Źródło” TRK, nr 47 (517), 25 XI 2001, s. I.

spoczywa na czterech słupach, które wraz ze słupami portyku (na zewnątrz kościoła) zakreślają okrąg o przerwanym pierścieniu, symbolizującym z jednej strony krąg rodzinny, jaki tworzy wspólnota parafialna, a z drugiej otwartość Kościoła, który zaprasza do wnętrza świątyni. To niezwykła kompozycja. Przypomina ona w pewnym sensie pierwotne okręgi kultowe (np. w Stonehenge), ale odwołuje się do antycznych świątyń greckich (np. monopterosu). Ten portyk wyznacza już przed kościołem w pewnym sensie strefę graniczną, która nie jest jeszcze sferą *sacrum* (aczkolwiek w nią przechodzi), ani też w żadnym stopniu nie przynależy już do sfery *profanum*. Mówi ona jednak już u wejścia, iż Kościół to krąg wiernych, ale przypominać może także krąg zgromadzonych apostołów w wieczniku. Planowana na późniejsze lata budowa wolnostojącej wieży, została zrealizowana w 2004 roku. Smukła, zakończona iglicą, stoi od strony wschodniej kościoła i wysunięta jest ku przodowi. Stanowi dominantę założenia i optyczne uzupełnienie całego kompleksu (kościół i domu zakonnego).

Czy portyk w kształcie okręgu, stojący przy kościele św. Ducha w Ruczaju-Zaborzu (mający coś z barokowego portyku przy kościele S. Maria della Pace w Rzymie – projektu Cortony), nie jest transpozycją rozwiązań na Piazza d'Italia w Nowym Orleanie? Jeśli uświadomimy sobie, iż w projekcie kościół miał być zwrócony fasadą w stronę proponowanego placu przyrynkowego (placu zabaw i parku), to nasze hipotezy mogą mieć walory prawdziwości, a założenie miało przyjąć wartość założenia architektoniczno-urbanistycznego.

W świątyni mamy do czynienia z transpozycją form tradycyjnych, przekształconych na język architektury

postmodernistycznej. Ich zestawienie zaskakuje: portyk, a obok „nałożona” ściana na ścianę fasady, dająca możliwość podrzeźbienia jej po prawej stronie na wzór perspektywicznych portali średniowiecznych (romańskich, gotyckich) czy też tworzenie układów mających przypominać dobre znane formy z przeszłości, chociażby formę dachu krakowskiego, czy monumentalnego „podrzeźbianego”, uskokowego portalu. Do repertuaru form z przeszłości należą, np. okna (koliste znane zarówno w romanizmie, gotyku, jak i termalne w baroku). Obok tego wprowadza architekt szczelinowe okienka, nawiązując w ten sposób do niedawnej modernistycznej przeszłości, bowiem z powodzeniem stosował je w „krakowskiej architekturze” np. Antoni Mazur. Służą one dobrej reżyserii światła dyskretnego i dobrze zaaranżowanego. Również poziome, leżące okna pomiędzy dachami, to cecha modernizmu.

Rozwiązaniem ciekawym, chociaż przez jakiś czas zapomnianym, a w okresie PRL niemiłe widzianym, jest zastosowanie transeptu. Transept ustawiony pośrodku tworzy oś poprzeczną i poniekąd stanowi „przeciwwagę” dla osi wzdłużnej kościoła. Dzieli on przestrzeń kościoła na dwie równe części. Jest to o tyle ważne, że przebywając w „części przedniej” kościoła, mamy wrażenie jakbyśmy byli w kościele założonym na planie centralnym. Kościół w Ruczaju-Zaborzu wraz z kompleksem zabudowań można by porównać z podobnym założeniem na osiedlu Szklane Domy. Porównując te dwa obiekty, ma się wrażenie, jakby architekt Witold Cęckiewicz chciał tym rozwiązaniem wyraźnie odpowiedzieć młodemu architektom (przez praktykę architektoniczną), iż kościół powinien być założony na rzucie podłużnym, winien mieć nawy (lub quasi-nawy), wyraźny

portal czy portyk i powinien być nakryty dwuspadowym dachem. A jeśli to możliwe, to w Krakowie winien być to dach krakowski. W tym interesującym chociaż skromnym założeniu chodziło o „coś więcej”. Była to próba stworzenia „czegoś niezwykłego”, poprzez połączenie przetworzonej antycznej, centralnej formy sakralnej (monopterosu – świątynki na rzucie kolistym bez celi) z formą świątyni chrześcijańskiej, zbudowanej tu i teraz, a więc stojącej w konkretnym miejscu (w Krakowie) i wzniesionej w konkretnym czasie (pod koniec XX w.). O ile bryła kościoła nawiązuje do tradycyjnej architektury (średniowiecznej i

nowożytnej), to wewnątrz próbuje emanować atmosferą starochrześcijańską.



Il. 2. Kościół Ducha Świętego – bryła od prezbiterium. Fot. autor

Il. 2. The Church of the Holy Spirit - view of the presbytery. Phot. by the author

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. WOJCIECHA NA OSIEDLU BRONOWICKIM, UL. ŚW. WOJCIECHA 4, [1993–1997/2000]

Kalendarium: W południowo-wschodniej części Bronowic Małych powstało w latach osiemdziesiątych osiedle Bronowickie, a kościół pw. św. Wojciecha przy zbiegu ul. Wesele i Bronowickiej wzniesiono w latach 1993–1997. Po tej dacie, czyli po wybudowaniu kościoła w stanie surowym trwało jego wyposażanie i urządzenie. Jednak początki parafii są dużo wcześniejsze i sięgają połowy lat 50. Otóż, po „odwilży październikowej” roku 1956 planowana była budowa kościoła w pobliżu Krakowskiej Fabryki Aparatów Pomiarowych przy ówczesnej ulicy Koniewa (obecnie Armii Krajowej), ale wkrótce władze PRL wycofały się z „deklaratywnego” zezwolenia. W latach

sześdziesiątych ks. prałat Stanisław Truszkowski zaadaptował w domu przy ul. Złoty Róg 28 jedno z pomieszczeń na salę katechetyczną. *Dzisiaj* – mówi proboszcz ks. Józef Caputa – *można powiedzieć, że był to załazek naszej parafii*⁵¹. W 1976 r. wykupiono za pieniądze pożyczone od Kurii Metropolitalnej kamienicę mieszczącą się przy ul. Bronowickiej 78. W niej w 1977 r., dzięki staraniom ks. Jana Bielańskiego, po adaptacji pomieszczeń z dawnej piekarni, powstał Ośrodek Duszpasterski wraz z kaplicą. Ośrodek należał do parafii św. Antoniego w Bronowicach Małych⁵². Kaplicę poświęcono w tymże roku 1977⁵³, remontując stopniowo poszczególne pomieszczenia kamienicy, adaptując je na salki katechetyczne z zapleczem. Jednakże budynek ten na dłuższą metę nie mógł spełniać oczekiwań ciągle rosnącej wspólnoty, która liczyła wówczas ok. 7000 osób. Dlatego w roku 1988, a więc po

⁵¹ *Mam wiele marzeń*. Rozmowa z ks. Józefem Caputą, proboszczem parafii św. Wojciecha w Krakowie. Rozmawiał Marcin Majerek, „Dziennik Polski”, nr 233 s – niedziela 6 października 2002, s. 8.

⁵² Formalnie istnieje od 11 kwietnia 1982 r. Zob. *Parafia św. Wojciecha – Osiedle Bronowickie*, 18

opracowanie pod kierunkiem proboszcza ks. Józefa Caputy, dr. Marka Polańskiego [i innych], Kraków 2000, s. 4.

⁵³ Kaplicę poświęcił ks. infułat Eugeniusz Florkowski. *Parafia św. Wojciecha – Osiedle Bronowickie*, o.c., s. 3.

dziesięciu z górą latami od powstania Ośrodka Duszpasterskiego, kard. Macharski dekretem z dnia 27 listopada utworzył parafię pw. św. Wojciecha (przy kapliczce przydrożnej, przy ulicy Bronowickiej) z koniecznością budowy tu nowego kościoła.

Dzięki zaangażowaniu i ofiarności parafian udało się wykupić grunt pod budowę kościoła u zbiegu ulic Wesele i Zarzecze. 1 kwietnia 1993 r. uzyskano pozwolenie na budowę kościoła, a już 25 kwietnia tegoż roku (w ramach odpustu parafialnego) bp Albin Małysiak poświęcił plac budowy. 15 października roku następnego kard. Macharski poświęcił kamień węgielny – dar z katedry gnieźnieńskiej⁵⁴, poświęcony 10 czerwca 1994 r. przez Ojca Świętego *podczas parafialnej pielgrzymki do Rzymu*⁵⁵.

Kościół, budowany według projektu Wacława Serugi i Małgorzaty Buratyńskiej-Serugowej, poświęcono w stanie surowym 16 listopada 1997 roku⁵⁶. Nosi on patronat św. Wojciecha, gdyż budowa świątyni zbiegła się z obchodami 1000-lecia męczeńskiej śmierci Świętego⁵⁷. *Bardzo pragniemy, aby nowa świątynia powstała do 1997 r., czyli na tysiąclecie śmierci św. Wojciecha* – powiedział

proboszcz parafii ks. Józef Caputa⁵⁸. Konsekracji kościoła dokonał Metropolita Krakowski – kard. Macharski 1 czerwca 2000 roku⁵⁹. *Konsekracja oznacza – mówił proboszcz ks. Józef Caputa, że Bóg weźmie tę świątynię na swoją wyłączność*⁶⁰.

O p i s : Kościół wraz z plebanią, położony na działce o powierzchni około 30 arów, usytuowany jest szeregowo wzdłuż linii północ-południe zgodnie z kształtem i wymiarami działki⁶¹. Jest związany urbanistycznie z zabudową najbliższego otoczenia. Założony na planie podłużnym, z (względnie krótkim) prezbiterium zamkniętym trójbocznie, jest trzynawowy, halowy (ustopniowana hala), z wieżą zlokalizowaną ukosem w narożniku południowo-zachodnim. Wieża stanowi perspektywiczne zamknięcie ul. Wesele, Zarzecze (część Młynówki Królewskiej) i skierowana jest na panoramę wzgórza św. Bronisławy i Kopiec Kościuszki⁶².

Wnętrze jest sześcioprześłowe, poprzedzone chórem muzycznym oraz przedsionkiem, zamkniętym również (jak prezbiterium) trójbocznie. Szeroką (10 m) nawę główną, o wysokości 13 m, z dwupołaciowym strop(odach)em, wspierają półkoliste arkady-żebra, które „lizeno-służkami” spływają (do wysokości okien) na 12 filarów, łączących sześć par filarów tej nawy, czyli oddzielających nawę główną od wąskich (po 3 m szerokich) naw bocznych⁶³. Siódma para

⁵⁴ Otrzymał 5 maja, tamże, s. 7.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Opracowano dwa projekty w odniesieniu do dwóch terenów o różnych wielkościach działek. Zrealizowana została wersja mieszcząca się na działce mniejszej. W trakcie realizacji następowały drobne korekty i mało istotne zmiany, które nie wpłynęły na podstawowe założenia projektowe i jego zasadniczą koncepcję. Por. W. S e r u g a , *Moje kościoły*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. XXVIII, 1996, s. 123.

⁵⁷ *Za patrona obrał ks. [Jan] Bielański świętego Wojciecha, a pierwszy odpust w bronowickim Ośrodku Duszpasterskim odbył się dnia 20 kwietnia 1980 roku.* Większość informacji podają za: *Parafia św. Wojciecha – Osiedle Bronowickie*, o. c., s. 3; *Informator Pielgrzymy*, nr 3 (11) Kraków 19 03 – 24 04 1999, s. 3.

⁵⁸ Posługę w tej parafii na początku pełnili: ks. Jan Bielański, ks. Stanisław Maślanka. W 1985 r. pracę rozpoczął ks. Józef Caputa – obecny proboszcz. *Mam wiele marzeń.* Rozmowa z ks. Józefem Caputą, proboszczem parafii św. Wojciecha w Krakowie. Rozmawiał Marcin Majerek, „Dziennik Polski”, nr 233 s – niedziela 6 października 2002, s. 8.

⁵⁹ „Źródło” Archidiecezji Krakowskiej – Kronika, nr 25/200, „Źródło” TRK, nr 25 (442), 18. VI. 2000, s. IV (il. s. I).

⁶⁰ J. M a j k a , *Modlitwa w „Malborku”.* Nowy kościół w Krakowie (Pod opieką świętych), „Gazeta Wyborcza”, nr 128/2000 (z 2 czerwca), s. 10.

⁶¹ *Parafia św. Wojciecha – Osiedle Bronowickie*, o. c., s. 9.

⁶² Następuje tu nawarstwienie planów. Najpierw perspektywa skierowana jest na Wzgórze św. Bronisławy, a następnie na Kopiec Kościuszki.

⁶³ W projekcie do osi filarów odległość wynosi 4,5 m.

(tak profilowanych) filarów obramowuje prezbiterium, a łączący je łuk, stanowi łuk tęczy nad ołtarzem. Nawy boczne, nakryte żelbetowym stropem poziomym (a więc oddzielone od nawy głównej linią prostą), ukształtowane zostały w formie (kwadratowych) kasetonów. W zamknięciu naw bocznych, po lewej stronie we wnęce-zatoczce znajduje się „nisza-kaplica” Jezusa Miłosiernego, a po prawej stronie, na tle (czołowej) ściany nawy bocznej, zawieszony jest obraz MB Częstochowskiej. Nawa główna od strony południowej zamknięta jest emporą chórową, natomiast od strony północnej, przechodzi w prezbiterium.

Prezbiterium, na którym stoi ołtarz (z wybranym „negatywowym” krzyżem pośrodku), wznosi się na czterostopniowym podwyższeniu (ok. 50 cm), a tabernakulum, ujęte w glorię-aureolę, posadowione na osi za ołtarzem głównym, na ścianie apsydy, „podbudowane” jest jednostopniowym podium. Pośrodku apsydy prezbiterium wisi dużych rozmiarów krucyfiks, a po jego lewej stronie na wsporniku spoczywa figura św. Wojciecha – patrona kościoła.

W przyziemiu, pod prezbiterium mieści się niewielka ośmioboczna kaplica chrzcielna, pośrodku której znajduje się zagłębiona sadzawka dla udzielania chrztu przez zanurzenie w wodzie. Do niej prowadzą dwa biegi siedmiostopniowych schodów⁶⁴.

Bryła kościoła, zbudowana z czerwonej cegły klinkierowej (o wątku wozówkowym, w układach pasowych), ujęta jest w dwie ściany (mury marginalne) rozczłonkowane słupami (laskami) spoczywającymi na betonowych „kroksztynach”, rozdzielającymi okna, schodzące przy ostatnim oknie bardzo nisko (sugerują one transept), a w partii prezbiterium przechodzące uskokowo w ciąg jakby „prostokątnych arkad”, zamkniętych linią prostą i spoczywających na słupach, tworzących „wieloarkadowe” przejście na dziedzińczyk i łączących kościół i zabudowania plebanii w jeden kompleks architektoniczno-urbanistyczny. W elewacji

południowej dominuje trójkątna ściana szczytowa, ukazująca krawędzie dachu. Dach siodłowy, nad korpusem nawy głównej i prezbiterium o jednej kalenicy, pokryty jest czerwoną dachówką. Dachy naw bocznych są kontynuacją dachu głównego, z tym że przechodzą one miękko „koszami” odprowadzając wodę rynnami na zewnątrz elewacji bocznych (ścian marginalnych). Dach spoczywa na drewnianej więźbie dachowej i dostępny jest ze stryszku. Do trójbocznie zamkniętego prezbiterium przylega aneks, nakryty daszkiem trójpołaciowym, poprzedzony przedsionkiem. W aneksie „przyprezbiterialnym” (nad przedsionkiem) mamy postmodernistyczny motyw *serliany*.

Kościół poprzedzony sporym placykiem, podbudowany jest wielostopniowymi, rozłożystymi schodami, dającymi wygodny dostęp do kościoła. Fasada kościoła jest jednowieżowa, z wieżą usytuowaną w narożniku południowo-zachodnim, ukośnie do osi kościoła (pod kątem 45° do przedsionka i kątem rozwartym do szczytu fasady). Wieża (mierząca ok. 25 m) z czterech stron rozrzeźbiona jest motywem uskokowo ukształtowanych płycin (rozglifionych uskokowo), układających się w formie składanych do modlitwy rąk (w dolnej partii zamykających, a w górnej otwierających się). W dolnej i górnej partii motyw płycin jest ukształtowany uskokowo, natomiast pośrodku, na osi jest (jedno)lity, płynny – ciągły od góry do dołu. Nadaje to masywnej wieży pewnej lekkości (wywołuje efekty światłocienia) i wysmukła ją, a zarazem stanowi ciekawą kompozycję, bowiem czterospadowy namiotowy daszek, nakrywający wieżę, spoczywa na środkowych „cofniętych” ściankach, a narożne „lizeno-przypory” są niższe od ścianek, przez co uzyskano wolne przestrzenie tak utworzonych otworów dzwonowych, ustawionych po przekątnej⁶⁵. Okna w wieży, sytuowane z każdej strony na różnych poziomach (doświetlają klatkę schodową), dodają jej lekkości i malowniczości. Trójboczny przedsionek, w

⁶⁴ Mogą one symbolizować z jednej strony siedem grzechów głównych, z drugiej siedem sakramentów świętych.

⁶⁵ W wieży wiszą trzy dzwony o imionach: Józef, Maria, Wojciech.

przyziemiu przeszklony (z trzema parami drzwi – środkowe obszerne dwa razy szersze), a w górnej, środkowej partii otwarty (otwierający się na szczyt fasady), zakończony jest po bokach uskokowo attyką (o formach jakby uniesionych rąk – zapraszających do środka), co harmonizuje z płycinami w wieży i zarazem tworzy dobre „kulisy-ramy” dla prezentacji witraża znajdującego się w szczytce fasady. To okno w ścianie szczytowej fasady, zakomponowane zostało organicznie, bowiem przypominając o wezwaniu biskupim św. Wojciecha, ma kształt mitry, a ponadto jego ramiona biegną równoległe do linii krawędzi stropodachu (który ukształtowany jest podobnie)⁶⁶. Elewacja północna, bogato ukształtowana, ustopniowana pięterkiem nad zakrytą, posiada dach z wielopłocinowym zamknięciem nad apsydą, odzwierciedlający jej kształt. Kościół od strony elewacji bocznych otulony jest wysokimi murami-ścianami attykowymi, które z jednej strony wiążą kościół z otoczeniem (pobliskimi domami), z drugiej zaś oddzielają go od świata *profanum*.

A n a l i z a : Kościół, budowany (wraz z plebanią i zapleczem) w latach 1993–1997, usytuowany jest wzdłuż ulicy św. Wojciecha. Okazały, podłużny, halowy, z asymetrycznie, ukośnie ustawioną narożną wieżą, zbudowany z ciemnoczerwonej klinkierowej cegły (wraz z kompleksem i ceglany ogrodzeniem), wzbudza zainteresowanie swą sylwetą. Nawiązuje wyraźnie do tradycyjnych kształtów średniowiecznych świątyń. Wieża z daszkiem namiotowym przywołuje na pamięć tak charakterystyczne wieże kościołów północnych ziem polskich, a jej płyciny, to w jakimś stopniu także daleka reminiscencja ukształtowania wieży krzyżackiego zamku w Nidzicy. Kościół wraz z kompleksem zabudowań, posadowiony pośród niskiej zabudowy

domków jednorodzinnych Bronowic, nieznacznie nad nimi górując, harmonizuje świetnie z nowym osiedlem, w które się integralnie wpisuje.

Zarówno halowy układ wnętrza, przy bazylikowym planie z podziałem na względnie wąskie nawy boczne i szeroką nawę główną, jak również podział stropu naw bocznych na kasetony przypomina podobne rozwiązanie, jakie zastosował w latach 1923–1927 Karl Moser w kościele św. Antoniego w Bazylei⁶⁷, a w Krakowie Zdzisław Mączyński w zrealizowanym przez Franciszka Mączyńskiego kościele św. Szczepana. Także okna (po obu stronach) w pierwszym przęśle przy prezbiterium, które zeszły nieco niżej niż pozostałe i sugerują „pseudotransept”, to zabieg podobny do rozwiązania z kościoła św. Antoniego w Bazylei⁶⁸. Ponadto trójbocznie zamknięte prezbiterium (tutaj znacznie krótsze) o ścianie czołowej o linii prostej, to rozwiązanie znane już w okresie międzywojennym (np. w krakowskim kościele *MB Zwycięskiej* na Górze Borkowskiej). W kościele św. Wojciecha jest ono jednak znacznie węższe niż u *MB Zwycięskiej*, a więc jakby bardziej w tradycji „gotyckiej”, tu zmodernizowanej. Również wieża, stojąca w narożu, ustawiona ukosem, to stara tradycja „gotycka”, chociaż jej ustawienie przypomina w jakimś stopniu także ustawienie wieży przy kościele *MB Zwycięskiej* na Górze Borkowskiej. Chociaż linie proste i kąty ostre, złagodzone łukowymi żebr(owani)ami, to kompozycyjna nowość, jednak mimo wszystko odnosząca się do kościoła św. Szczepana w Krakowie. Podobnie „lizeno-pilastry” czy „lizeno-służki”, jak je

⁶⁶ W oknie witraż z przedstawieniem Chrystusa Zmartwychwstałego.

⁶⁷ *Hatje-Lexikon der Architektur des 20. Jahrhunderts*, hrsg. von Vittorio Magnago Lampugnani [tł. Bettina Aldor-Wirtsch ...], Bonn 1998, s. 259.

⁶⁸ R. Biedrzyński, *Kirchen unserer Zeit*, München 1958, (il. 113).

nazwaliśmy, nałożone na filary (w partiach górnych), tworzące krzyżowe filary, znajdują odpowiednik we wspomnianym krakowskim pierwowzorze. Wnętrze jest kameralne i przytulne – można się w nim skupić i pomodlić. Analizując kościół utwierdzamy się w przekonaniu, iż architekci – aprobując dokonania architektury nowoczesnej – nawiązali świadomie do tych najlepszych rozwiązań architektury sakralnej, przetwarzając je, celem stworzenia wnętrza sakralnego. W bryle kojarzącej się z architekturą tradycyjną (np. średniowieczną), naturalnie wszystko poddane zostało odpowiedniej „klasycznej” stylizacji, stosownej do ducha czasu.

Plan bazylikowy, a dyspozycja wnętrza halowa to nawiązanie do tradycji, zaś wykonanie w tradycyjnym materiale (klinkier – na zewnątrz) w połączeniu z żelbetem (m.in. stropodach) dało pożądane rezultaty: kościół przestrzenny i prosty w swym architektonicznym wyrazie. Kościół oscylujący pomiędzy tradycją a nowoczesnością, podany w duchu umiarkowanego postmodernizmu, ma dobrą skalę, dobre proporcje oraz dobry materiał, co czyni tę architekturę tożsamą z miejscem i przywołuje na pamięć epokę, w której powstawały – zdaniem wielu – najlepsze świątynie świata chrześcijańskiego. Jego atmosferę sakralną budują attykowe ściany przedsonka fasady, przypominające swą rudymentalną formą schodkowe szczyty kościołów gotyckich (schody prowadzące do nieba) oraz murów marginalnych (zrytmizowanych słupami-laskami rozdzielającymi wysokie prostokątne okna), nakrytych attykami, zza których jakby za murów kurtynowych wyłania się

właściwa bryła świątyni. Stwarza to poczucie tajemniczości, która buduje nastrój sakralny, gdyż – jak czytamy w Biblii – *nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć* (Mt 10, 26). Stosowanie owych osłonowych ścian i attyk, płycin przypomina działania architektów holenderskich z początku XX w. (np. Michela de Klerka)⁶⁹, a które to zabiegi stały się inspirujące dla holenderskich postmodernistów. Dualizm tej architektury – odmienność wnętrza od bryły zewnętrznej – tym bardziej jeszcze wzmacnia sakralność. Natomiast „nowa” zasada, wyłaniania się architektury sakralnej z otulających i osłaniających a zarazem „krępujących” ją murów i ścian „attykowych”, podobna jest w jakimś stopniu do zabiegów, jakie zastosował Witold Cęckiewicz w kościele św. Brata Alberta na osiedlu Pilotów – Dywizjonu 303⁷⁰.



Il. 3. Kościół Św. Wojciecha - bryła. Fot. autor
Il. 3. The Church of St. Adalbert of Prague - full view of the building. Phot. by the author

⁶⁹ Mam na myśli jego dom mieszkalny Spaarndammerplantsoen w Amsterdamie z lat 1913–1915. Por. N. P e v s n e r , H. H o n o u r ,

J. F l e m i n g , *Lexikon der Weltarchitektur*, o.c., s. 750.

⁷⁰ J. S z . W r o Ń s k i , *Kościół Krakowa zbudowane w latach 1945–1989*, Kraków 2010, s. 250nn.

**KOŚCIÓŁ PW. MATKI BOŻEJ
RÓŻAŃCOWEJ, PIASKI NOWE,
UL. NOWOSĄDECKA 41;
[1992/3-1997**

K a l e n d a r i u m : Ośrodek duszpasterski na osiedlu Piaski Nowe⁷¹ powstał w roku 1988⁷². Na jego czele stanął obecny proboszcz nowo utworzonej parafii (wydzielonej z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Piaskach Wielkich oraz z parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Woli Duchackiej), ks. Andrzej Burek, który wraz ze wspólnotą parafialną wybudował w Piaskach Nowych w latach 1992/3–1997 kościół pw. *Matki Bożej Różańcowej*, według projektu architekta **A n n y K r z y s t y n i a k** (przy współpracy architektów: Jacka Sobolewskiego i Anny Filip)⁷³. Autorem projektu konstrukcyjnego i zarazem kierownikiem budowy był inż. mgr Józef Szostak. Według słów proboszcza ks. Burka, mieszkańcy osiedla byli bardzo zaangażowani w budowę kościoła i popierali ją, *chcąc zapewnić dzieciom lepszy dostęp do katechizacji*⁷⁴. Starania o budowę kościoła rozpoczęto w roku 1989 i w tym samym roku Zarząd Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa wydał tzw. „informację o

terenie”, czyli wskazał miejsce pod budowę kościoła. W latach 1989–1991 wybudowano spory budynek parafialny według projektu architekta Wacława Stefańskiego, w którym mieszczą się sale katechetyczne wraz z plebanią. W roku 1991 uzyskano zezwolenie na budowę świątyni. Rok później 29 czerwca 1992 r. kard. Macharski erygował parafię w Piaskach Nowych, która w ten sposób otrzymała osobowość prawną. 30 lipca 1992 r. Urząd Miasta i Gminy Kraków wydał zezwolenie na rozpoczęcie budowy świątyni. Jeszcze w tym samym roku rozpoczęły się prace budowlane przy fundamentach. Kamień węgielny – jak głosi tablica pamiątkowa na elewacji kościoła – wydobyty z katedry wawelskiej, poświęcony i wmurowany został przez kard. Macharskiego w dniu 3 października 1993 roku, w momencie gdy stały już w dużej części mury kościoła. Natomiast w dniu odpustu parafialnego w święto Matki Boskiej Różańcowej, czyli 5 października 1997 r. kościół został poświęcony przez kard. Macharskiego⁷⁵. Kościół powstał zatem w przeciągu pięciu lat. W dalszych latach trwały prace przy wyposażaniu i urządzeniu wnętrza kościoła oraz przy zagospodarowaniu jego otoczenia⁷⁶. W dniu 23 listopada 2003 r. (w Roku Różańca Świętego) kościół został konsekrowany⁷⁷.

⁷¹ Osiedle Piaski Nowe wzniesione zostało w północno-zachodniej części dawnej wsi Piaski Wielkie w latach 1976–1978. EKr, s. 747.

⁷² Przez okres budowy kościoła parafianie modlili się w prowizorycznej kaplicy, która mogła pomieścić zaledwie 400 osób. Por. *Wielkie wyzwanie*. Rozmowa z ks. Andrzejem Burkiem, proboszczem parafii Matki Bożej Różańcowej w Krakowie, „Dziennik Polski”, nr 215 s – niedziela 15 IX 2002, s. 6.

⁷³ Z dwóch wersji zaproponowanych, wybrano jedną do realizacji.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Zob. ks. P. N a t a n e k , *Informator Archidiecezji Krakowskiej 2000. Parafie i kościoły*, Kraków 2000, s. 107.

⁷⁶ Wystrój wnętrza świątyni przygotowali: Bogdana Ligęza-Drwał oraz Światosław Karwat. W ołtarzu

głównym znajduje się figura MB Różańcowej w otoku-mandorli, a wokół niej rozmieszczone są na sposób postmodernistyczny, tworząc różaniec, tajemnice różańcowe, wykonane z drewna orzechowego⁷⁶. W kaplicy Chrztu Świętego, pomieszczonej po lewej stronie prezbiterium, można zobaczyć obraz, ukazujący Chrztus Chrystusa. Jest to dzieło malarskie Agnieszki Drwał-Dziurawiec. Ta sama autorka wykonała również obraz Jezusa Miłosiernego, wiszący po prawej stronie w prezbiterium.

⁷⁷ (mt), *Przygotowania do konsekracji – Parafia Matki Bożej Różańcowej na Piaskach Nowych*, „Gazeta Krakowska”, nr 33/N (16691) – Niedziela 9 lutego 2003, s. 8–9.

Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy, znajdujący się w świątyni, przywieźli z Rzymu oo. redemptoryści⁷⁸.

Opis: Kościół o murach ceglanych, otynkowany składa się z dwóch brył, założonych na planie czworokąta i ustawionych po przekątnej. Kościół jest orientowany (prezbiterium skierowane jest na wschód). Zasadnicza jego bryła, przypominająca czworobok (z wybranymi narożami o różnej wysokości, wspartymi na słupach o przekroju koła), nakryta jest dachem namiotowym, w górnej części przełamany na wzór dachu polskiego. Te dwie struktury dachu, pokryte blachą ocynkowaną, zaakcentowane zostały zróżnicowanym jej poszyciem (część dolna – zdecydowanie większa – pokryta jest blachą karbowaną, część górna – mniejsza, tzn. wierzchołek całego dachu – blachą gładką). Do tej zasadniczej bryły przylega drugi czworobok (sześciąt, ustawiony po przekątnej) z „wybraną” dolną partią przyziemia, flankowaną po obu stronach słupami („kolumnami”), tworzącymi „portyk” wejściowy. Na osi tak powstałego „portyku”, nad nim, w wybranym przeszklonym narożu znajduje się najmniej oczekiwane w tym miejscu narożne – „kątowe” okno. Szczyt tego frontonu wieńczy pełna „attyka-tympanon” o liniach płynnych, łukowatych i wyokrąglonych, przypominająca swą formą przełamaną hostię. Od strony zachodniej znajduje się wejście główne do kościoła. Po prawej stronie wejścia ściana uskakuje, a naroże wybrane i zaokrąglone wsparte jest na słupie-„kolumnie”. Nad nią piętrzą się kolejne dwie „kolumny” (z wybranym pustym tłem), dźwigające krzyż, wsparty po bokach trójkątnym (narożnym) szczytem.

Wnętrze kościoła jednoprzestrzenne, wieloboczne jest wypadkową modyfikacji bryły zewnętrznej (wybrane, ścięte naroża, wtopienie czworoboku przedsionka w główną bryłę). Tak powstała *negatywowa forma* przedstawia się jako wielobok (rezultat

zmodyfikowanego czworoboku), nakryty dwuwarstwowym stropodachem (namiotowym o konstrukcji żelbetowej), wzbogaconym rastrem, przypominającym wielopolowe sklepienie. Pokrycie dachu spoczywa na konstrukcji drewnianej. Strop wsparty został na czterech słupach („kolumnach”), wydzielających centrum i porządkujących wnętrze świątyni.

Ustawienie kościoła po przekątnej umożliwiło zakomponowanie w jednym z naroży, na osi wejścia głównego, „prezbiterium” zaakcentowanego po bokach dwiema „kolumnami” (słupami). Empora organowa, usytuowana po przeciwnej stronie ołtarza (nad wejściem i przedsionkiem), wsparta na trzech kolistych słupach (w tym jeden to słup nośny konstrukcji dachu), spina jak klamra tę (naprzeciwległą) część kościoła. Wejście na chór muzyczny znajduje się po lewej stronie od wejścia głównego. Natomiast dźwigary sklepienne wyznaczają oś podłużną kościoła ku ołtarzowi. Ołtarz założony został na trójstopniowym podwyższeniu, a za nim, na osi, na ścianie ołtarzowej mieści się tabernakulum. Po lewej stronie od ołtarza znajdują się drzwi, zamknięte łukiem półkolistym, prowadzące do zakrystii, która jest odrębnym budynkiem. Zakrystia założona została na planie wieloboku nieforemnego. Okna kościoła, występujące od strony południowej i północnej, są trójdzielne, rozdzielone lizenami: środkowej części, zamkniętej od góry łukiem półkolistym, a od dołu trójkątnie, towarzyszą po bokach prostokątne „kwatery”. Spory, wieloosiowy budynek zabudowania zaplecza (katechetyczno-duszpasterskiego wraz z plebanią) połączony jest z kościołem za pomocą klamry – ślepej *pseudo-przewiązki*.

A n a l i z a : Kościół, położony przy ul. Nowosądeckiej, zbudowany w latach 1992/3–1997, należy do niewielkich świątyń⁷⁹, jednak bardzo interesujących. Założony został na planie dwóch

⁷⁸ Por. *Wielkie wyzwanie*. Rozmowa z ks. Andrzejem Burkiem, proboszczem parafii Matki Bożej Różańcowej w Krakowie, „Dziennik Polski”, nr 215 s – niedziela 15 IX 2002, s. 6.

⁷⁹ Mimo że niewielka o powierzchni 760 m² świątynia może pomieścić ponad dwa tysiące wiernych.

przenikających się kwadratów⁸⁰, ustawionych po przekątnej. Do „prezbiterium”, po lewej stronie, przylega odrębny budynek, założony na planie nieregularnego wieloboku, który pomyślany jest jako zakrystia.

Stylistyka kościoła nawiązuje wyraźnie do postmodernistycznych założeń, typowych dla schyłkowych lat kończącego się XX wieku, jak również do neomodernizmu. Jest kontynuacją linii kościoła, założonego na rzucie kwadratu, ustawionego po przekątnej, z jednym bokiem ściętym, o wybranych narożach. Można się w nim doszukać podobieństwa do świątyń krakowskich. Planem, czyli kwadratem ustawionym po przekątnej, przypomina wyraźnie kościół św. Jadwigi w Krowdrzy (również kościół *Miłosierdzia Bożego* w Nowym Prokocimiu), a planem i podrzeźbieniem naroży bryły upodobniony jest do kościoła św. Brata Alberta na Lotnisku. Z tym że plan kościoła w Piaskach Nowych został wzbogacony dodatkowo o dwie bryły: do dużego kwadratu doszedł mniejszy, stanowiący jego przedsiemek a z boku prezbiterium przylega budynek, będący zakrystią. Taka kompozycja, przenikających się brył, przypomina ukształtowania barokowe o przenikających i zazębiających się bryłach, dążących „pod jedną dominantę”, tu pod dominantę dachu namiotowego. Przy czym w baroku mieliśmy do czynienia z miękkimi, płynnymi bryłami, tutaj owe podrzeźbienia stępują nieco twardość czworobocznych brył. Podrzeźbienia, wybrane naroża, czynią tę architekturę ponadto znacznie ciekawszą; jest ona przez to nieregularna i lekko asymetryczna. Wybrane naroże wsparte na kolumnie to zabieg, który stosował bardzo chętnie w swoich kompozycjach Rob Krier (np. dom

Dickes w Bridell w Luksemburgu z lat 1974–1976)⁸¹. Układ kościoła, założonego na kwadracie i ustawionego po przekątnej, gdzie w jednym z narożników (od strony wschodniej) mieści się prezbiterium, to w wykładni symbolicznej otwarte ręce kapłana, a w rzeczy samej Chrystusa zapraszającego na Ucztę Eucharystyczną. Zazębiające się bryły kościoła mają ponadto wykładnię symboliczną: winny przypominać zazębiające się ogniwa różańca, bowiem kościół nosi wezwanie *Matki Bożej Różańcowej*, której zawołanie odnosi się do Litani Loretąńskiej do Najświętszej Maryi Panny, w której śpiewamy: *Królowo Różańca świętego – Módl się za nami*.

Podkreślić należy również przekrycie budynku dachem namiotowym, o przełamujących się połaciach. Dach namiotowy ma symboliczną wymowę i mówi o ludzie Bożym wędrującym i „koczującym” w czasie wędrówki do Ziemi Obiecanej pod namiotami. W wykładni teologicznej oznacza to tymczasowość i wskazuje wierzącym ojczyznę (ich ojczyznę wiary) w Niebiańskim Jeruzalem. Jednak w Psalmie Dawidowym (27, 4–5) czytamy: *O jedno proszę Jahwe; [...] bym w domu Jahwe przebywał po wszystkie dni mego życia, abym zażywał laskowości Jahwe, stale się radował Jego świątynią. Albowiem przechowa mnie w swym namiocie w dniu nieszczęścia, ukryje mnie w głębi swego przybytku [...]*. Do powyższej charakterystyki świątyni – jako przybytku pod namiotem – dochodzi jeszcze ważna charakterystyka namiotu jako miejsca pewnego (gdzie mogą czuć się bezpiecznie w dniu nieszczęścia), a więc miejsca łaskawego i radosnego. Gdy dodamy do tego jeszcze wezwanie Maryjne kościoła,

⁸⁰ Plan: kwadrat o boku 21 m, powierzchnia kościoła – 760 m², kubatura kościoła 7800 m³.

⁸¹ Zob. N. Pevsner, H. Honour, J. Fleming, *Lexikon der Weltarchitektur*, o.c., s. 365.

to stanie się jasne, że mamy do czynienia z Namiotem Maryjnym, który bierze wierny lud pod swoją opiekę jak Maryja Misericordiae. Przelamany dach – dach o przelamujących się połaciach, to cecha typowo lokalna – polska i nawiązuje do tak popularnych w architekturze (np. dworkowej) polskich dachów o przelamanych połaciach. Kompozycja z głównym krzyżem kościoła (mniejszy wieńczy dach namiotowy) ustawionym na potrójnie spiętrzony „kolumnie”, stanowi namiastkę wieży kościelnej i przypomina podobne rozwiązanie w kościele Miłosierdzia Bożego w Nowym Prokocimiu. Natomiast to spiętrzenie „kolumn” („porządek spiętrzony”) jest wyraźnym odwołaniem się do architektury dawnej – klasycznej. Z kolei szczyt frontonu w formie attyki, o wykrąglonych zarysach, przypominający swym kształtem przelamaną hostię, to e m b l e m a t i n w i t a c y j n y kościoła – zaproszenie do świątyni na Uczętę Eucharystyczną. Interesująca jest również kompozycja okien kościoła, przypominająca od wewnątrz architektoniczny motyw serliany. Złożona z trzech segmentów (boczne wąskie, zamknięte linią prostą; środkowe szersze zasklepienie półkuliście), przedzielonych nałożonymi lizenkami, wzbogacona jest od dołu, na osi pola środkowego, trójkątnym otworem o łuku odwróconym – dwuspadowym. Na zewnątrz okna otrzymały dodatkowo jeszcze boczne skrzydła, które upodobniły całą tę kompozycję do formy tryptyku ołtarzowego, a w zamyśle arch. Anny Krzystyniak miały przypominać tablice z Dziesięcioma Przykazaniami Bożymi. Trzecie okno, od strony zapełcza duszpasterskiego, zostało zmodyfikowane. Rozsunięte (w kierunku góra – dół)

otrzymało wkładkę w postaci pasa muru-ściany pośrodku, a po bokach zamiast „nałożonych” skrzydeł mamy skrzydła negatywowe – czyli płyciny. Zrobione tak po to, by związać tę część elewacji z elewacją zapełcza katechetyczno-duszpasterskiego. Elewacja zapełcza nawiązuje wyraźnie do elewacji Wyższego Seminarium Duchownego Księży Zmartwychwstańców na Zakrzówku. Kościół *pw. MB Różańcowej* na osiedlu Piaski Nowe to architektura tożsama, umiejąca korzystać z dokonania mistrzów dawnych (np. attyka, motyw palladiański, zw. serlianą) i współczesnych (nowego klasycyzmu).



Il. 4. Kościół MB Różańcowej - bryła. Fot. autor

Il. 4. The Church of Blessed Mary of the Rosary - full view of the building. Phot. by the author

KOŚCIÓŁ P.W. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO W OPATKOWICACH, UL. KS. FRANCISZKA MAJA; [1997], DOM PARAFIALNY – PLEBANIA PRZY UL. UL. DĘBSKIEGO 6B

K a l e n d a r i u m : Ośrodek duszpasterski w Opatkowicach⁸² utworzono w 1986 r., a rok później wzniesiono drewnianą kaplicę, która przebudowano 10 lat później w formie

⁸² Opatkowice to dawna wieś, położona nad Wilgą, przy dawnym szlaku solnym z Wieliczki na Śląsk oraz gościńcu z Podgórze do Mogilan, ok. 13 km na

południe od centrum Krakowa. W 1975 r. włączone do Krakowa, od 1991 r. należą do X dzielnicy samorządowej Swoszowice. EKr, s. 703.

małego domowego kościółka i poświęcono w tymże roku. Parafię *pw. Maksymiliana Marii Kolbego* erygowano 19 stycznia 1992 roku⁸³. W przyszłości – jak należy sądzić – parafię czeka budowa nowego osiedlowego kościoła.

O p i s : Kościół nie jest orientowany. Jest to budynek, założony na rzucie podłużnym – nieregularnym, zbliżonym do prostokąta, quasi-dwunawowy, z trójbocznie zamkniętym prezbiterium i aneksami za ścianką po jego lewej stronie (zakrystią i 2 salkami) oraz zatoczką po stronie lewej (za aneksami) oraz kaplicą „transeptową” po stronie prawej. Kościół(ek) posiada pośrodku płaski strop (o zróżnicowanych wysokościach – nad prezbiterium założony wyżej niż nad nawą), wsparty po prawej stronie trzema słupieniami, ustawionymi w prezbiterium (2) i korpusie nawowym (1) i jednym stojącym po lewej stronie, tuż przy wejściu bocznym, na osi ściany prezbiterialnej. Po bokach stropu „biegną” tzw. skosy. Budynek nakryty jest dachem dwuspadowym, przechodzącym nad prezbiterium w nakrycie wielopolowe (podobne nad kaplicą „transeptową”), z przedłużeniem połączenia nad zakrystią i salkami oraz dużym okapem (w partii wejściowej – daszek przyczółkowy), wspartym na czterech słupieniami. Dach wieńczy sygnaturka o zbieżnych ścianach (w formie ostrosłupa), z odstawką w górnej partii (pomiędzy dolną i górną partią – otwory dzwonowe), wybiegająca w krzyż. Sygnaturka, o zwężających się ścianach, przypomina założenia wieży przy kościółkach drewnianych. Szczyt nad prezbiterium wieńczy krzyż.

A n a l i z a : Prowizoryczny kościółek-barak, zbudowany w roku 1997, ma charakter kaplicy-domu o rzucie prostokąta. Jest to kościół(ek) tymczasowy, praktycznie kaplica-barak, która na pewien określony czas musi służyć parafii jako kościół zastępczy. Białe ściany i dach upodabniają tę kaplicę do domu, jedynie sygnatura i po części kaplica

„transeptowa” mówią o sakralnym charakterze obiektu. Podkreślają go także prostokątne, prosto zamknięte okna (1 w prezbiterium i 2 w korpusie po lewej stronie oraz 4 po prawej stronie, w tym duże w kaplicy „transeptowej”) oraz okna dachowe (6 okien dachowych – 4 w prezbiterium, 2 nad chórem muzycznym). Ołtarz posadowiony jest na dwustopniowym podwyższeniu. Chór muzyczny, wsparty na dwóch słupieniami podtrzymujących sosnę, spoczywa na szeregu podciągach – „rysiach”, ukształtowanych w sposób ciesielski. Wnętrze, odmienne od zewnętrznej bryły budynku, pełne drewna, tchnie ciepłą atmosferą swojskości i nieklamanej sielskiej sakralności. Na skwerku, po prawej stronie kościółka, stoi dzwonnica z trzema dzwonami. Po lewej stronie budynku kościelnego znajduje się spory plac, przygotowany – być może – pod budowę przyszłego kościoła⁸⁴.



Il. 5. Kościół Maksymiliana Kolbego Fot. autor
Il. 5. The Church of St. Maksymilian Kolbe.
Phot. by the author

⁸³ Zob. Ks. P. N a t a n e k , *Informator*, o.c., s. 287.

⁸⁴ Ks. Proboszcz ks. Józef Stopka miał nadzieję, że pomimo trudności ekonomicznych w przyszłości uda

się parafii zbudować kościół z prawdziwego zdarzenia. Wypowiedź z dnia 9 listopada 2002 roku.

2. EPILOG WIEKU XX I POCZĄTEK WIEKU XXI

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. JADWIGI KRÓLOWEJ NA KLINACH BORKOWSKICH, UL. ZAGAJE 1; [1998–2000], PLEBANIA ZAGAJE 42

Kalendarium: Potrzeba miejsca modlitwy i duchowych spotkań sprawiły, iż od 1994 r. trwały na osiedlu Kliny⁸⁵ przygotowania pod budowę nowej osiedlowej kaplicy kościelnej. Do powstania w tym rejonie miejsca kultu przyczyniły się również znaczna odległość, jaką mieli do pokonania wierni z (odleglejszych rejonów) osiedla Kliny do oddalonej o kilka kilometrów parafialnej świątyni na Górze Borkowskiej⁸⁶ oraz duży ruch kołowy na ulicy Zakopiańskiej, stwarzający wielkie zagrożenie dla pieszych (zwłaszcza osobom starszym, dzieciom i młodzieży utrudniał on dotarcie do kościoła macierzystego)⁸⁷. Te powody potwierdza wypowiedź późniejszego proboszcza ks. dr. Wacława Gubały, który stwierdził jednoznacznie: *Kościół powstał tu, ponieważ chcieli tego sami wierni*⁸⁸. W 1994 r. na placu przeznaczonym pod budowę, z inicjatywy Róż Niewiast i

mieszkańców osiedla Kliny postawiono krzyż (u zbiegu ul. Kostrzewskiego i ul. Zagaje), który poświęcił 16 października tegoż roku ks. Józef Kołodziejczyk – proboszcz macierzystej parafii w Borku Fałęckim⁸⁹. W dniu 25 listopada 1994 r. odbyło się otwarte zebranie organizacyjne Społecznego Komitetu Budowy Kaplicy Kościelnej na osiedlu Kliny (SKBKK), na którym wybrano Prezydium Komitetu i przedyskutowano program działania (m.in. sprawy zezwoleń, finansowe, w tym „cegiełek”, a przede wszystkim uzgodnień projektowych i znalezienia projektantów kaplicy). W dniu 30 listopada 1994 r. skierowano prośbę do kard. Franciszka Macharskiego o wydanie decyzji zezwalającej na budowę kaplicy kościelnej. W grudniu tegoż roku po godzinnej rozmowie bpa Kazimierza Nycza⁹⁰ z inż. Zygmuntem Morycem i inwestorem Kowalą, biskup oznajmił, że *nie może być mowy o budowie kaplicy kościelnej, ale można wybudować nowy kościół, który stanowił będzie nową parafię. Warunkiem jednak musi być – dodawał – możliwość zgromadzenia odpowiedniej ilości środków do pokrycia kosztów budowy kościoła wraz z plebanią. W tym celu koniecznym jest*

⁸⁵ Osiedle Kliny położone jest w południowo-zachodniej części Borku Fałęckiego. Jest to osiedle willowe i domków indywidualnych, powstałych w dwóch etapach: w pierwszym etapie w latach 1952–1960 zbudowano szeregowe domki jednorodzinne dla członków powstałej w roku 1952 spółdzielni mieszkaniowej „Budowlani”, natomiast w drugim etapie na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. zrealizowano indywidualną zabudowę domków jedno-, dwu-, i wielorodzinnych na osiedlu Kliny „Północ”, a następnie na osiedlu Kliny Południe. Osiedle zaczęło się tworzyć jeszcze przed II wojną światową, ale pierwsze domy wybudowano tu w latach 60. przy ulicach Doktora Judyma, Narwik i Fortecznej. Potem powstały kolejne, najnowsze wybudowano w latach 90. Por. (mt), *Razem dla dobra wspólnoty – Parafia pw. św. Jadwigi Królowej na Klinach Borkowskich*, „Gazeta Krakowska”, nr 87/N (16745) – Niedziela 13 kwietnia 2003, s. 9.

⁸⁶ Do czasu wzniesienia nowego kościoła i powstania tutaj ośrodka duszpasterskiego, miejscowa ludność uczęszczała do kościoła *MB Zwycięskiej* w Borku Fałęckim.

⁸⁷ M. Majerek, *Dwóch patronów*. Rozmowa z ks. Grzegorzem Szewczykiem, proboszczem parafii Matki Boskiej Zwycięskiej w Borku Fałęckim, „Dziennik Polski”, nr 99 s, niedziela 28 IV 2002, s. 8.

⁸⁸ (mt), *Razem dla dobra wspólnoty*, o.c., s. 9.

⁸⁹ W związku z tą uroczystością, w szesnastą rocznicą pontyfikatu Jana Pawła II ks. proboszcz Józef Kołodziejczyk wysłał do Watykanu uroczysty list gratulacyjny wraz z życzeniami. Zob. Archiwum Parafialne.

⁹⁰ Ks. kard. Kazimierzowi Nyczowi, gratulując nominacji kardynalskiej, chciałbym podziękować za wszelką pomoc, a w szczególności za list polecający, który utorował mi drogę do wielu archiwów parafialnych.

*przeprowadzenie dokładnego rozeznania wśród całego osiedla Kliny*⁹¹.

W maju 1995 r. odbyło się spotkanie Prezydium SKBK z architektem Stanisławem Niemczykiem, który podjął się opracowania szkiców nowego kościoła i – projektu architektonicznego. W styczniu następnego roku proboszcz parafii w Borku Fałęckim ks. Józef Kołodziejczyk oznajmił, że Kuria Biskupia nie zaakceptowała przedstawionego projektu i zakwestionowała wysokość kosztów jego opracowania⁹². W dniu 11 lutego 1996 r. na mszach świętych, odprawianych w kościele w Borku Fałęckim, podany został komunikat, iż kard. Macharski wyznaczył i przydzielił do parafii nowego (proboszcza – J.Sz. W.) ks. Grzegorza Szewczyka, który zajmie się sprawami budowy kościoła na osiedlu Kliny ...⁹³. Ks. Grzegorz Szewczyk przejął zadania budowy kościoła, powołując do życia 9-osobową Radę Budowy Kościoła (RBK). W marcu 1996 r., podczas kolejnego roboczego spotkania, poddano analizie trzy kolejne projekty, opracowane przez architekta Stanisława Niemczyka. Ustalono, że *ze względu na zewnętrzną architekturę żaden z trzech przedłożonych projektów nie nadaje się [...]*⁹⁴.

W dniu 14 listopada 1996 r. odbyło się kolejne spotkanie RBK z ks. Szewczykiem i nowym projektantem kościoła arch. Andrzejem Bilskim. Proboszcz poinformował, że wstępna koncepcja inż. Bilskiego została zaopiniowana pozytywnie przez Kurialną Komisję Metropolitalną do Spraw Sztuki. Architekt przedstawił szczegółowe opracowanie założeń projektowych kościoła, uwzględniając wnioski i zalecenia Kurii

Biskupiej. Rada Budowy wraz z ks. Szewczykiem wystosowali odezwę do parafian o następującej treści: [...] *Dla zrealizowania tych ambitnych planów, niezbędne są środki finansowe. Aby budowa mogła być skutecznie rozpoczęta, konieczne jest zgromadzenie kwoty od 2 do 3 mld starych złotych, co stanowi ok. 20% całkowitych kosztów budowy [...]. Prosimy o zadeklarowanie kwoty, jaką Państwo jesteście w stanie na ten cel ofiarować w przyszłym roku i następnym latach. Jednocześnie zwracamy się z prośbą o dokonanie pierwszej wpłaty jeszcze w tym roku. Ta wpłata będzie formą deklaracji i poparcia, a zarazem pozwoli zorientować się, na jakie środki możemy liczyć*⁹⁵.

Pierwsze ofiary złożono w kopertach 8 grudnia 1996 r. przy wejściu do kościoła MB Zwycięskiej, natomiast pierwszą składkę na ten cel zebrano w dniu 20 maja 1997 r. po Mszy św. w katedrze wawelskiej. W tym dniu ks. prałat Janusz Bielański przekazał na ręce ks. Grzegorza Szewczyka kamień z grobu św. (wówczas jeszcze bł.) Jadwigi Królowej jako kamień węgielny pod nowy kościół. Jego poświęcenia podczas Mszy św. kanonizacyjnej bł. Jadwigi dokonał na Błoniach krakowskich 8 czerwca 1997 r. Ojciec Święty Jan Paweł II⁹⁶.

W 1997 r. przygotowana została dokumentacja architektoniczno-budowlana. Spośród kilku projektów przedłożonych do akceptacji przez ks. Grzegorza Szewczyka Komisja Kurialna do Spraw Sztuki Sakralnej przyjęła projekt architekta mgr inż. A n d r z e j a B i l s k i e g o , a Komisja Urbanistyczno-Archeologiczna Miasta Krakowa projekt ów zatwierdziła. W sierpniu 1997 r.

⁹¹ Cyt. za: Archiwum Parafialne, s. 9.

⁹² Tamże.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ Cyt. za: List – odezwa do parafian. Archiwum Parafialne.

⁹⁶ A. O s u c h o w a , *Dla dobra duchowego wiernych – Nowa parafia św. Jadwigi Królowej*, „Gość Niedzielny”, 45/406 z 11 listopada 2001, s. 15.

otrzymano zezwolenie na budowę w Wydziale Architektury Urzędu miasta Krakowa. Działkę pod budowę kościoła podarowali mieszkańcy Klinów Borkowskich. Teren został uzbrojony (doprowadzono wodę i linie zasilania energią elektryczną). W październiku ruszyły prace ziemne rozpoczęto wylewanie łąw fundamentowych. Prace prowadziła Firma Remontowo-Budowlana Inter-Bud⁹⁷. W ciągu dwóch następnych lat 1998–2000 stanął kościół w stanie surowym⁹⁸. Wmurowania kamienia węgielnego i pobłogosławienia kościoła dokonał kard. Franciszek Macharski 13 października Roku Jubileuszowego 2000. Kościół jest dziękczynnym wotum za 2000 lat chrześcijaństwa i zarazem pomnikiem Roku Świętego 2000⁹⁹.

Z dniem 1 lipca 2001 r. na osiedlu Kliny Borkowskie powołana została odrębna parafia *pw. św. Jadwigi Królowej*, wydzielona z parafii *Matki Boskiej Zwycięskiej* w Borku Fałęckim¹⁰⁰. Równocześnie pierwszym proboszczem parafii mianowany został ks. dr Wacław Gubała, którego troską było urządzenie i wyposażenie kościoła. W dniu 26 października 2001 r. odprawiona została w nowym kościele pierwsza Msza święta¹⁰¹. Kościół został na zewnątrz otynkowany – wykonano jego elewacje. Natomiast

wyposażenie do kościoła fundowali indywidualni parafianie.

Opis: Kościół¹⁰² i zaplecze (kancelaria parafialna i salka katechetyczna, zlokalizowane za prezbiterium w części północnej) tworzą jedną bryłę architektoniczną (o powierzchni 690 m², w tym kościół 580 m², a zaplecze 110 m²). Kościół, posiadający 150 miejsc siedzących i ok. 200 miejsc stojących, ma dobrą lokalizację. Usytuowany jest na lekkim wzniesieniu, co czyni go widocznym z daleka¹⁰³.

Kościół nie jest orientowany, ma plan podłużny, założony jest na planie (zblizonym do) prostokąta (z aneksami). Wnętrze jest trójnawowe, (pseudobazylikowe), halowe, do którego przylega węższy przedsionek oraz węższe prezbiterium, za którym znajdują się aneksy i zakrystia, a po bokach korpusu nawowego na osiach poprzecznych jakby w charakterze transeptu, umieszczone są wejścia boczne do kościoła. Nawa kościoła – jednoprzestrzenna o konstrukcji rozwiązanej w układzie poprzecznych ram łukowych, wspartych na żelbetowych filarach, które stanowią konstrukcję nośną całego kościoła, tworzy wewnątrz trójnawowe (nawę główną od bocznych oddziela 12 kolumn). Ściany pomiędzy zewnętrznymi filarami wypełnione zostały cegłą. Ściany wewnątrz pokryte są tynkiem, natomiast na zewnątrz wyłożone cegłą klinkierową w układzie wozówkowym. Tynkowane części ścian w elewacjach bocznych tworzą krzyż w kształcie litery T. Artykulację ścian tworzą lizeny oraz okna.

⁹⁷ Zob. *Budujemy kościół na osiedlu Kliny*, „Posłaniec Zwycięskiej”, nr 6/98, s. 14.

⁹⁸ Wykonawcą była Firma Budowlana Inter-Bud. Kierownikiem budowy był Krzysztof Śliwa, a inspektorem nadzoru budowlanego Stanisław Szewczyk.

⁹⁹ Według napisu na tablicy pamiątkowej, znajdującej się na elewacji bocznej kościoła.

¹⁰⁰ Zgodnie z wymogami Prawa Kanonicznego o powołaniu parafii złożone zostało w Kurii Metropolitalnej pismo w dniu 30 maja 2000 roku. *Kościół na osiedlu Kliny*, „Posłaniec Zwycięskiej”, nr 3/2000, s. 16. Dekret Metropolity Krakowskiego o erygowaniu parafii św. Jadwigi Królowej w Krakowie na osiedlu Kliny, noszący datę 12 czerwca 2001 r. obowiązuje od 1 lipca 2001 r. Por. „Posłaniec Zwycięskiej”, nr 4/2001, s. 30–31.

¹⁰¹ (mt), *Razem dla dobra wspólnoty – Parafia pw. św. Jadwigi Królowej na Klinach Borkowskich*, „Gazeta Krakowska”, nr 87/N (16745) – Niedziela 13 kwietnia 2003, s. 8 (liczby).

¹⁰² Konstrukcja kościoła – mgr inż. Ryszard Mąka, kierownik budowy – Krzysztof Śliwa, inspektor nadzoru – Stanisław Szewczyk. Podstawowe parametry: pow. działki – 2560 m², pow. użytkowa – 800 m², w tym nawa z prezbiterium – 460 m². Kubatura – 6.900 m³, w tym przestrzeń sakralna 5.300 m². Długość budynku – 48 m, długość nawy kościoła (wraz z prezbiterium) – 29 m, szerokość (trójdzielnej nawy kościelnej) – 17 m.

¹⁰³ Pewną niedogodnością jest szczupłość działki, co stwarza poważne problemy przy wychodzeniu ludzi po nabożeństwach (bliskość ulicy a także podczas organizowania procesji wokół kościoła).

„Sklepieniem” kościoła jest dach pokryty od spodu płytami kartonowo-gipsowymi. Kościół nakrywa dwuspadowy dach (trzecia połać „niwelacyjna” nad zamknięciem prezbiterialnym) wspólny dla korpusu nawowego, przedsionka oraz prezbiterium o spadku połaci dachowych pod kątem 45°. Aneksy nakrywa odrębny, niższy dach dwuspadowy, zamknięty poligonalnie. Osobne daszki nakrywają wejścia boczne do kościoła. Dach pokryty jest dachówką ceramiczną, a wszystkie okucia wykonane zostały z blachy miedzianej.

Na dachu, nad przedsionkiem głównym do kościoła, nasadzona została niska czworoboczna „taboretowa” wieża-dzwonnica, zwieńczona ostrosłupową iglicą, natomiast sygnaturka znajduje się nad przestrzenią aneksową, która (jako że niższa i węższa) sprawia wrażenie prezbiterium. Dzwonnica wspiera się na czterech narożnych „filarach” i wieńczy ją ośmospadowy hełm, zwieńczony betonowym krzyżem. W otwartej przestrzeni dzwonnicy znajduje się stalowy pomost, na którym zawieszony jest dzwon wraz z mechanizmem do jego napędu. Sygnaturkę wieńczy czworoboczny hełm. Zarówno wieża wieńcząca fronton kościoła, jak i sygnaturka znajdująca się nad częścią przyprezbiterialną są dominantami widokowymi.

Kształt okien kościoła oparty jest na figurach geometrycznych. Są to prostokąty, trójkąty i koła. Ich zewnętrzne parapety okute zostały blachą miedzianą. Drzwiami wejściowymi wchodzimy do przedsionka, w którym znajduje się wejście na klatkę schodową, prowadzącą na chór oraz duże podwójne wahadłowe drzwi prowadzące do wnętrza kościoła. Posadzkę ułożono z jasnych marmurowych płytek. W nawie głównej, w dwóch blokach, stoją drewniane ławki, natomiast w nawach bocznych wzdłuż ścian ułożono krzesła. Na ścianie wejściowej, w narożnikach stoją dwa konfesjonały. W ścianie czołowej znajduje się wejście do zakrystii. Ołtarz główny znajduje

się na pięciostopniowym wyniesieniu, za nim na osi na ścianie umieszczone jest tabernakulum, a nad nim dużych rozmiarów krzyż. Po bokach krzyża zawieszono są obrazy imitujące witraże, a obok dwa okna oświetlające tę część kościoła. Chór muzyczny, oświetlony dużym okrągłym oknem, może pomieścić do 40 osób. Monumentalny uskokowy portal posiada nadproże o łukach dwuramiennych.

A n a l i z a : Kościół budowany w latach 1998–2000 (stan surowy), według projektu architekta **A n d r z e j a B i l s k i e g o** (przy współpracy **M a t y l d y W d o w i a r z - B i l s k i e j**) ma dobrą lokalizację. Usytuowany jest na wzniesieniu, co czyni go widocznym z daleka – z autostrady i Zakopianki¹⁰⁴. Proboszcz parafii ks. dr Wacław Gubała precyzuje tę wypowiedź jeszcze bardziej wyraziście, mówiąc: *Kościół stoi na samym szczycie góry i można rzec, że podrywa całe osiedle do nieba, nadaje mu wyrazistości i charakteru*¹⁰⁵. Kościół, zbudowany z cegły, wyprawiony jest częściowo tynkiem. Oświetlony nocą, prezentuje się równie dostojnie i stanowi charakterystyczny element w krajobrazie¹⁰⁶. Jest dobrze wkomponowany w zabudowania domków jednorodzinnych (nie ma tutaj w pobliżu bloków), toteż jest obiektem jednorodnym pod względem architektoniczno-urbanistycznym.

Zarówno podłużny rzut kościoła, jego trójnawowy układ przestrzenny, jak i sylweta nakryta dachem siodłowym, nawiązują wyraźnie do tradycji. *Bryła pod względem architektonicznym* – mówi ks. Wacław Gubała – *ma silny charakter sakralny, co podoba się wiernym – nie jest to przecież zwykły obiekt użyteczności publicznej. Kościół jest też już*

¹⁰⁴ Por. (mt), *Razem dla dobra wspólnoty – Parafia pw. św. Jadwigi Królowej na Klinach Borkowskich*, „Gazeta Krakowska”, nr 87/N (16745) – Niedziela 13 kwietnia 2003, s. 8.

¹⁰⁵ Cyt. za: (mt), *Razem dla dobra wspólnoty*, op. cit., s. 9.

¹⁰⁶ Zob. (mt), *Razem dla dobra wspólnoty*, op. cit., s. 8.

rozpoznawalny i coraz bardziej znany w Krakowie¹⁰⁷. Ten niewielki kościółek, tożsamy pod względem urbanistyczno-architektonicznym, będący niewątpliwie zwieńczeniem osiedla domków jednorodzinnych i sprawiający wrażenie jakby stał tu od dawna, emanując atmosferą sakralności. Kolumny, wydzielające nawę główną od naw bocznych, spięte ozdobnym półkolistym łukiem archiwolty, wspierają poszczególne wiązary więźby dachowej (krokwiowo-belkowej). Powstaje wrażenie jakby nawa główna zamknięta była sklepieniem o łuku półkolistym. To zbliżone jest do rozwiązania kościoła św. Wojciecha na osiedlu Bronowickim (sklepienie w sklepieniu).

Kwadratowe czy prostokątne okna, zamknięte linią prostą, wybiegają w dwuramienny łuk „ostrzy”, który jest typową przetworzoną formą postmodernistyczną. Ich kształt nawiązuje do innych elementów występujących w tym kościele, takich jak dzwonnica (otwory dzwonowe) czy wejście główne. Wzorem z przeszłości mamy również koliste okna, które występują w partiach bocznych prezbiterium, natomiast duże koliste okno zdobi fasadę kościoła¹⁰⁸. Jest to nawiązanie do architektury dawnej jako zapis sakralności. Okna zamknięte łukiem dwuspadowym, wchodzące w partię dachu, przypominają podobne rozwiązania krakowskie np. w kościele *bł. Anieli Salawy* czy też w kościele *MB Nieustającej Pomocy* w Mistrzejowicach. Z kolei ujęcie tych okien w pasowe obramienia, to zabieg przywodzący na pamięć rozwiązanie w kościele *św. Brata Alberta Ecce Homo* na Prądniku Czerwonym. Jest to wyraźne odniesienie się do architektury nowego regionalizmu. Nowością jest także

zastosowanie okien dachowych nad aneksem.

Do kościoła prowadzi monumentalny uskokowy perspektywiczny portal, którego wewnętrzne nadproża (węgarów) wybiegają w dwuramienny łuk, który w drugim uskoku, łącząc się z trzecim przechodzi w jeszcze większy – znaczniejszy łęk. Widać tutaj umiejętne wyzyskanie detalu (grę i zabawę nim) i podrzeźbianie struktury muru; wzbogaca on kościół od strony formalnej i fakturowej. Owe „kotarowe” ozdobne łuki w portalu głównym oraz w polach sygnaturki wzbogacają tę prostą, lecz szlachetną architekturę i pozwalają odnieść ją do początków nowożytnej przeszłości, do której architekt nawiązuje.

Potynkowanie przedsionka i pomalowanie go na kolor biały sprawia, że tworzy on rodzaj portyku, a okno nad portalem jest tutaj rodzajem jego nadświetli. Takie całościowe ujęcie monumentalizuje tę część kościoła i tworzy dobry kontrast do czerwieni ceglanych murów świątyni i dachów. Poza tym biel i czerwień dobrze służą budynkowi kościelnemu w sensie symbolicznym i ideowo-formalnym. Czerwone ściany mówią o jego tożsamer strukturze i odnoszą się do krakowskiej tradycji ceglanych kościołów. Wieżyczka „krzeselkowa” (w formie „taboretu”) nasadzona na kalenicę dachu (obejmująca jego kalenicę „okrakiem”), przypomina wieże kościołów „stylu” józefińskiego. Różnice polega m.in. i na tym, że wieże w „stylu” józefińskim wyrastały z połąci dachowych, tutaj przeciwnie; wieża jest na dach nasadzona. Różnica występuje również w jego zwieńczeniu: hełm o podstawie ośmiobocznej ma kształt ostrosłupa. Podobną formę jak wieża ma sygnaturka umieszczona w przedniej części kościoła.

¹⁰⁷ Cyt. za: (mt), *Razem dla dobra wspólnoty*, op. cit., s. 9.

¹⁰⁸ Dane o kościele: kierownik budowy – Krzysztof Śliwa, inspektor nadzoru – Stanisław Szewczyk.



Il. 6. Kościół Św. Królowej Jadwigi, Kliny – bryła od prezbiterium. Fot. autor
 Il. 6. The Church of St. Jadwiga of Poland in Kliny - view of the presbytery. Phot. by the author

BAZYLIKA-SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA W ŁAGIEWNIKACH; [1999–2002]

Kalendarium: W Łagiewnikach powstało Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, z bazyliką i zapleczem duszpastersko-pielgrzymkowym. Jego bogate dzieje są jednak dużo wcześniejsze. W dniu 1 listopada 1862 roku w Warszawie (w warunkach konspiracyjnych) założone zostało przez matkę Teresę Ewę z książąt Sułkowskich Potocką (1814–1881) Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia na wzór macierzystego Domu Miłosierdzia w Laval we Francji założonego przez matkę Teresę Rondeau. Jej słynne zawołanie apostołskie: *Czyż to mała rzecz jedną duszę zbawić?*, chyba najlepiej określa cel i ducha tego zgromadzenia, które prowadzi dzieło miłosierdzia – opiekę nad trudnymi i opuszczonymi dziewczętami¹⁰⁹.

¹⁰⁹ Ks. M. Rapacz Siostra M.E. Jakubowska, *Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi, jak Miłosierdzie Boże*, wg Foldera: *Z Jezusem Miłosiernym w Trzecie Tysiąclecie*, Kraków 1997, s. 2.

¹¹⁰ „Architekt”, R.III:1902, s. 55.

W roku 1888 książę Aleksander Lubomirski złożył na ręce kard. Albina Dunajewskiego sumę jednego miliona franków *dla stworzenia zakładu dla opuszczonych i zaniedbanych [moralnie] dziewcząt*¹¹⁰. Za sumę tą zakupiono w Łagiewnikach pod Krakowem grunt i wybudowano zespół klasztorny z kaplicą pośrodku oraz zakładem *dla dziewcząt i kobiet potrzebujących odnowy życia pod względem duchowym i moralnym*¹¹¹.

Kompleks, położony malowniczo z widokiem na stary Kraków i okolicę, wybudowany został z surowej cegły (w konwencji *Rohbau* i *altdeutscher Stil*) według projektu Karola Zaremby (1846–1897) przez budowniczego Ignacego Miarczyńskiego w latach 1889–1891¹¹². W dniu 20 sierpnia 1891 r. kard. Dunajewski poświęcił kaplicę. W latach następnych prowadzono prace wykończeniowe i wyposażano zakład. Cały kompleks z klasztorem, kaplicą oraz zakładem otoczono murem i nazwano Józefowem na cześć św. Józefa, którego imię nosi kaplica klasztorna. W czasie I wojny światowej część klasztoru, jak również ogród przyklasztorny, w którym wzniesiono szpitalne baraki, służył jako lazaret dla zakaźnie chorych (na tyfus, cholere, czerwonkę, ospę)¹¹³. Jest to o tyle ważne, że *ze względu na charakter prowadzonego przez siostry dzieła obiekt miał charakter zamknięty aż do czasu II wojny światowej, kiedy to jego bramy otwarto dla uchodźców i wiernych*

¹¹¹ Ks. M. Rapacz Siostra M.E. Jakubowska, o.c., s. 2.

¹¹² „Architekt”, R.III:1902, s. 55.

¹¹³ J. Wardas, *Klasztor Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia*, „Informatör” Dzielnicy IX : Kraków – Łagiewniki – Borek Fałęcki 1997, s. 78.

przybywających do kaplicy zakonnej i do grobu siostry Faustyny Kowalskiej¹¹⁴.

W okresie międzywojennym w łagiewnickim klasztorze żyła i umarła wielka mistyczka – siostra Faustyna Kowalska (1905–1938)¹¹⁵. Przez nią Pan Jezus skierował do Kościoła i świata wielkie orędzie Miłosierdzia. To orędzie, zakorzenione w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, wzywa do odnowienia ducha ufności wobec miłosiernego Boga i postawy miłosierdzia względem bliźnich, a także do głoszenia tego orędzia i wypraszania zmiłowania dla świata. Służąc temu mają między innymi nowe formy nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego: cześć obrazu Jezusa Miłosiernego, święto Miłosierdzia Bożego obchodzone w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, koronka do Miłosierdzia Bożego, godzina Miłosierdzia, w której czcimy Jezusa konającego na krzyżu [godz. 15. 00], a także szerzenie czci Miłosierdzia¹¹⁶.

W 1968 r. kard. Karol Wojtyła wpisał sanktuarium łagiewnickie na listę sanktuariów diecezjalnych, a w dniu 1 listopada 1992 r. kard. Franciszek Macharski wydał pisemny dekret eregujący sanktuarium¹¹⁷. Ponieważ Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia jest rozwijającym się dynamicznie centrum kultu Miłosierdzia Bożego, a dotychczasowe obiekty klasztorne nie były w stanie przyjąć rosnącej wciąż liczby pielgrzymów z Polski i całego świata, którzy w wyniku wielorakich potrzeb duchowych (modlitwy

w kaplicy, rekolekcji, dni skupienia, a wolontariusze i członkowie Stowarzyszenia „Faustinum” odbywają tu swoją systematyczną formację), dlatego też, aby odpowiedzieć na ich potrzeby, a także umożliwić siostrom wypełnianie dzieła apostołskiego, Metropolita Krakowski kard. Franciszek Macharski, obejmując protektorat nad budową, powołał 29 czerwca 1996 r. do istnienia Fundację Sanktuarium Bożego Miłosierdzia¹¹⁸, której celem była budowa bazyliki z zapleczem duszpasterskim oraz centrum informacyjno - formacyjnym dla apostołskiego ruchu Bożego Miłosierdzia. Fundacja odpowiada za utrzymanie bazy finansowej i materialnej służącej do realizacji tych zadań¹¹⁹. Jej przewodniczącym został bp Kazimierz Nycz.

Po nieudanych próbach zorganizowania konkursu, kard. Macharski powierzył przygotowanie projektu prof. Witoldowi Cęckiewiczowi. *To trudne zadanie, chyba najtrudniejsze w moim życiu, wykonałem – mówił prof. Cęckiewicz – równoległe z projektem i realizacją papieskiego ołtarza, który później stanął na krakowskich Błoniach. Miałem niewiele czasu na to, aby stworzyć projekt, który spełniłby wszystkie wymagania. Szkice architektoniczne oraz koncepcyjne, rozpracowanie terenu, który przecież musiał się łączyć w harmonijną całość z istniejącymi zabudowaniami, powstały w ciągu czterech miesięcy. Tyle miałem czasu, by stworzyć makietę godną do zaprezentowania Ojcu Świętemu¹²⁰.*

¹¹⁴ Cyt. za: *Kronika rozbudowy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia*, Kraków Łagiewniki, 17 sierpnia 2002 (b.n.s.).

¹¹⁵ Ks. J. Machniak, *Modlę się ciszą. Spotkania ze Świętą Faustyną Kowalską*, Kraków 2000, ss. 96.

¹¹⁶ Ks. M. Rapacz, *Siostra M. E. Jakubowska, o.c.*, s. 2.

¹¹⁷ *Kronika rozbudowy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia*, Kraków Łagiewniki, 17 sierpnia 2002 (b.n.s.).

¹¹⁸ Na jej czele stanął bp Kazimierz Nycz, który został Przewodniczącym Rady Fundacji. Funkcję prezesa Zarządu powierzono ks. Marianowi Rapaczowi.

¹¹⁹ Ks. M. Rapacz, *Siostra M.E. Jakubowska, o.c.*, s. 2.

¹²⁰ www.sztukasakralna.pl

Dnia 7 czerwca 1997 roku sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach odwiedził Ojciec Święty Jan Paweł II, który na owej makiecie, na której było widać, jak architektura nowej świątyni nawiązuje swoim stylem do istniejącego sanktuarium¹²¹, złożył swój (dziś już historyczny) podpis, akceptujący koncepcję prof. Witolda Cęckiewicza¹²², a przed słynącym łaskami obrazem Jezusa Miłosiernego i przy relikwiach bł. siostry Faustyny, modląc się i zawierając Miłosierdziu Bożemu losy ludzkości, Kościoła i swój pontyfikat, powiedział: *Chrystus uczynił wasze zgromadzenie stróżem tego miejsca, a równocześnie wezwał do szczególnego apostołstwa Jego miłosierdzia. Proszę was, podejmujcie to dzieło. Dzisiejszy człowiek potrzebuje waszego głoszenia miłosierdzia; potrzebuje waszej modlitwy o miłosierdzie*¹²³.

Dwa lata trwały przygotowania do budowy. W drodze przetargu wyłoniono głównych wykonawców: Mostostal Kraków S.A. oraz Chemobudowę Kraków S.A. Umowę z wykonawcami podpisano 25 sierpnia 1999 r., a w dniu następnym trwały już prace przy drodze dojazdowej. W dniu 31 sierpnia 1999 r. wytyczono plac pod budowę kościoła sanktuarijnego. Kilka dni później, tj. 8 września 1999 r., rozpoczęto pierwsze wykopy pod fundamenty. Uroczystego poświęcenia placu pod budowę bazyliki i kompleksu duszpastersko-pielgrzymkowego dokonał

22 września 1999 r. kard. Franciszek Macharski¹²⁴. W trakcie prowadzonych prac natrafiono na skałę, co w tym przypadku ma ogromne znaczenie symboliczne – budowane sanktuarium oparte jest na ewangelicznych podstawach – na skale. Prace przebiegały w rekordowym tempie. Do grudnia 1999 r. wylano fundamenty, a w połowie 2000 r. ukończony był parter domu duszpasterskiego oraz boczne ściany dolnej bazyliki i sali amfiteatralnej¹²⁵. Na placu budowy pracowało wówczas od 100 do 200 osób.

Sanktuarium dysponuje Centrum Apostołstwa Miłosierdzia, w którym mieści się m.in. hotel dla pielgrzymów (tzw. Dom Pielgrzyma), ośrodek rekolekcyjny, sala konferencyjna na 140 miejsc oraz część gastronomiczna¹²⁶.

*To światowe centrum kultu Miłosierdzia Bożego, gdzie spoczywają relikwie św. siostry Faustyny Kowalskiej, jest pomnikiem Kościoła krakowskiego na 2000-lecie chrześcijaństwa i 1000-lecie biskupstwa krakowskiego*¹²⁷. Każdy etap budowy świątyni-pomnika był pilnie rejestrowany, o czym świadczą liczne artykuły oraz fotografie w prasie¹²⁸. *Rozpoczęta w 1999 roku budowa – można było przeczytać w prasie lokalnej z 13 lipca 2001 r. – doszła obecnie do tzw. stanu surowego otwartego. W ostatnim czasie wykonano m.in. konstrukcję dachu bazyliki, pod nawą boczną górnego kościoła wylano strop żelbetowy,*

¹²¹ *Kiedy Jan Paweł II poprosił o pióro, z Jego otoczenia padło stwierdzenie: „Jeszcze się nie zdarzyło, aby papież zatwierdzał projekt architektoniczny.”* Notowała: EP, *Papież – architekt*. Wspomnienie profesora Witolda Cęckiewicza, głównego projektanta Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, „Dziennik Polski”, (Dom), nr 14 (1278), 13 kwietnia 2005, s. I.

¹²² Tamże.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ „Źródło” TRK [Źródło Archidiecezji Krakowskiej], nr 42 {407} 17 X 1999, s. I (tam

ilustracja poświęconego przez kardynała placu budowy).

¹²⁵ Zob. www.milosierdzie.pl

¹²⁶ A. W., *Nowe sanktuarium w Łagiewnikach*, „Źródło”, TRK, nr 37 {402}, 12 IX 1999, s. IV.

¹²⁷ Cyt. za: *Z życia Kościoła katolickiego w Polsce*, „Źródło”, TRK, nr 41 {406}, 10 X 1999, s. 32.

¹²⁸ A. W o j n a r , *Kraków-Łagiewniki. Fundamenty wznoszonego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia*, „Źródło” Archidiecezji Krakowskiej, „Źródło” TRK, nr 4 (421) 23 I 2000, il. s. I.

rozpoczęto murowanie ścian kaplicy Najświętszego Sakramentu. Obecnie trwają już prace wykończeniowe przy wieży stojącej poza głównym budynkiem bazyliki oraz domu Centrum Apostolstwa Miłosierdzia. Do końca prac jeszcze daleko, ale w drugiej połowie przyszłego roku [2002] powinny dojść do takiego etapu, że będzie już widoczny ostateczny kształt budowli – powiedział prof. Witold Cęckiewicz¹²⁹. W dniu 13 kwietnia 2002 r. kard. Franciszek Macharski dokonał aktu wmurowania kamienia węgielnego pochodzącego z Golgoty i pobłogosławionego przez Ojca Świętego Jana Pawła II w czasie wizyty w Łagiewnikach 7 czerwca 1997 roku¹³⁰. Beatyfikowana 18 kwietnia 1993 r. siostra Faustyna Kowalska, a następnie ogłoszona przez Ojca Świętego Jana Pawła II 30 kwietnia 2000 r. w Rzymie świętą oraz zgodnie z jej wizją namalowany przez wileńskiego malarza Eugeniusza Kazimirowskiego obraz¹³¹ (w 1943 roku powstała namalowana przez malarza Adolfa Hylę krakowska bardziej znana wersja tego obrazu *Jezu ufam Tobie* i ofiarowana przez artystę do kaplicy w Józefowie) to główne przyczyny, by (szerzącemu się od II wojny światowej) i

wzrastającemu kultowi Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach stworzyć odpowiednią oprawę. Zarówno mały kościółek, pochodzący z lat 1889–1891, mogący pomieścić zaledwie od 250 do 300 osób, jak również rozbudowana w późniejszych latach pod kościołem mała kapliczka zwana Kaplicą Męki Pańskiej nie wystarczały wzrastającemu z roku na rok przyływowi pielgrzymów. Toteż kościół – Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, rozpoczęty w roku 1999, a zrealizowany w niewiarygodnie krótkim czasie (w przeciągu trzech lat) i oddany do użytku wiernych na początku XXI w.¹³², został poświęcony przez Ojca Świętego Jana Pawła II 17 sierpnia 2002 roku. Ojciec Święty mówił wówczas: *Jak można było sobie wyobrazić, że ten człowiek w drewniakach będzie kiedyś konsekrował Bazylikę Miłosierdzia Bożego.*¹³³ Jeszcze mocniej zabrzmiały słowa Papieża, kiedy mówił: *Niech stąd wyjdzie iskra, która przygotowuje świat na powtórne Jego (Chrystusa) przyjście*¹³⁴. Troskę o kształt duchowy i materialny sanktuarium Ojciec Święty polecił kard. Franciszkowi Macharskiemu oraz Archidiecezji Krakowskiej¹³⁵. Po konsekracji sanktuarium kontynuowane były prace

¹²⁹ (DOER), *Wskazuje niebo*, „Dziennik Polski”, R.LVII, nr 162 (17 348) z 13 VII 2001, s. 5.

¹³⁰ *Niewielki kamień, wydobyty na jerozolimskiej Kalwarii, zaopatrzony w certyfikat autentyczności, podpisany przez franciszkańskiego Kustosza Ziemi Świętej, ojca Josepha Nazarro, przywiózł do Krakowa Komisarz Komisarjatu Ziemi Świętej ojciec Nikodem Gdyk OFM w 1997 roku. (...) Od tej pory aż do soboty 13 kwietnia kamień spoczywał w szkatulce z drewna sandałowego, opieczętowany i wprawiony w szklany oculus. W czasie Mszy św. ks. kardynał Franciszek Macharski umieścił oculus z kamieniem w specjalnej tablicy, na której wyryto dwa cytaty. Jeden brzmi: *Bóg jest miłością i miłosierdziem i pochodzi z Dzienniczka św. Faustyny, drugi: *Bądźcie apostołami Bożego Miłosierdzia, to wezwanie Jana Pawła II skierowane do łagiewnickich pielgrzymów.* Cyt. za: J.P. K (Jarosław P. Kazubowski), *Z golgoty do Łagiewnik*, „Źródło” Archidiecezji Krakowskiej, „Źródło”, nr 17 (539), 28 IV 2002, s. IV; G. 36**

Starzak, *Kamień Miłosierdzia*, „Dziennik Polski”, nr 87 s, niedziela 14 IV 2002, s. 1, 9.

¹³¹ Obraz znajdował się w kościele św. Ducha w Wilnie.

¹³² Zob. W. Cęckiewicz, *Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach*, RWAPK, R.I:1996/1997, s. 42; tenże, *Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach – Projekt bazyliki i jej wnętrza*, RWAPK, R.III:1998/1999, s. 51.

¹³³ Poświęcenie Bazyliki Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach (taśma video).

¹³⁴ Cytat za: Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II w Sanktuarium w Łagiewnikach.

¹³⁵ Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach dekretem metropolity krakowskiego kard. Franciszka Macharskiego z dnia 28 września 2002 r. ustanowione zostało rektoratem. Sanktuarium działa na podstawie osobnego statutu kościoła rektoralnego i obejmuje bazylikę Bożego

przy wyposażeniu wnętrza świątyni oraz wykańczaniu kaplic w dolnej części kościoła. W dniu 18 kwietnia 2004 r. kard. Macharski poświęcił kaplicę Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu¹³⁶.

O p i s : Kościół łagiewnicki *pw. Miłosierdzia Bożego*¹³⁷ wzbudzał od samego początku wielkie zainteresowanie nie tylko w kręgach fachowców, lecz także w szeregach licznej rzeszy wiernych i pielgrzymów. Kościół posiada świetną ekspozycję. Posadowiony na wzgórzu, widoczny jest z daleka (zwłaszcza górująca nad całym założeniem wieża), a przede wszystkim z okien przejeżdżających obok (w stronę centrum Krakowa czy Zakopanego) samochodów czy pociągów¹³⁸. W projekcie, a przede wszystkim w realizacji widać wyraźnie radość architekta, wyrażającą się w eksperymentowaniu, idącym w tym kierunku, aby nadać kościołowi jak najbardziej symboliczną wymowę.

Kościół jest dwupoziomowy, posiada plan owalny (o długości 65 m i szerokości 44,5 m), założony na osi północ-południe. W tzw.

dolnym kościele znajduje się 5 kaplic (w tym centralnie położona kaplica na 46 osób oraz cztery kaplice boczne, w których gromadzą się pielgrzymi różnych narodowości)¹³⁹. Układ wnętrza górnego jest halowy, z podziałem na nawę „główną” i obiegającą ją dookoła „nawę boczną” (wydzieloną owalnymi kolumnami) i podzieloną na dwie części emporą. Na górnej tylnej części empory znajduje się amfiteatralna galeria chóru, mogąca pomieścić 1000 osób. Kościół może pomieścić ponad pięć tysięcy wiernych (ok. 2,5 tys. miejsc stojących i ponad 2 tys. miejsc siedzących). Prezbiterium (znajdujące się wraz z zakrystią 90 cm wyżej niż poziom nawy głównej) może pomieścić ok. 100 kapłanów koncelebransów. Kościół otoczony jest podwójną (zadaszoną) kolumnadą, tworzącą galerię wokół świątyni. Nad galerią w formie „kolumnady”, pod baldachimem znajduje się ołtarz zewnętrzny, przed którym zgromadzić się może ok. 150 tys. osób. Dwa pierścienie, z nierdzewnej stali zamykają „lej świetlny” – *tubus* (zwieńczony krzyżem na wysokości 40 m), a jeden pierścień-obręcz – całą bryłę kościoła od góry.

Miłosierdzia, nowe zabudowania oraz kaplicę klasztorną. Działalność rektoratu wspierana jest przez Fundację Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, która trzyma pieczę nad prowadzonymi pracami. A. W o j n a r , *Stolica Bożego Miłosierdzia – Rektorat sanktuarium w Łagiewnikach*, „Gazeta Krakowska”, nr 261/N (16919) – Niedziela 9 listopada 2003, s. 8–9.

¹³⁶ B. W e b e r , *Bądźcie świadkami miłosierdzia*, „Źródło”, nr 19 (645) z 9 V 2004, s. II.

¹³⁷ Architektura: prof. Witold Cęckiewicz, projekt techniczny: Zespół kierowany przez inż. dra Stanisława Kaczmarczyka (Zakład Konstrukcji Budowlanych – Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej). Rzeźba: Krzysztof Nitsch. Inwestor: m.in. Fundacja Sanktuarium Bożego Miłosierdzia; prezes Zarządu Fundacji ks. prałat Marian Rapacz. Realizacja I etap: 1999–2001; II etap 2001–2002. Dane ogólne: powierzchnia użytkowa bazyliki: 16 000 m² (powierzchnia użytkowa części dolnej: 2214 m², kaplica dolna centralna: 160 m², 4 kaplice boczne (każda o pow. 100 m², zakrystia 118 m²) oraz część komunikacyjna wraz z miejscami spotkań i wypoczynku pielgrzymów 1536 m². Kubatura bazyliki: 100 000 m³, jej powierzchnia użytkowa 2114 m². Nawa gł. i boczne pomieszczą 4 – 4,5 tys. wiernych (2 tys. miejsc siedzących, 2,5 tys. miejsc stojących), prezbiterium wraz z zakrystią wznosi się 90 cm wyżej niż poziom nawy głównej, na chórze (nad wejściem głównym do kościoła) może

zgromadzić się do 1000 osób, powierzchnia użytkowa chóru: 398 m². Wieża sanktuarium: 77 m wysokości, z platformą widokową na wysokości 42 m., krzyż wieży: wysokość – 4,7 m, rozpiętość ramion – 2, 2 m, waga – 390 kg, kaplica wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu: pow. 72 m². (50 miejsc siedzących). Koszt budowy w stanie surowym: 20 mln zł; Roboty wykończeniowe: ok. 20 mln zł. Budowę prowadzili: Mostostal Kraków SA i Chemobudowa Kraków S.A. *Ojciec Święty Jan Paweł II uhonorował wysokim odznaczeniem Komandorii Orderu św. Grzegorza Wielkiego prof. Witolda Cęckiewicza, znanego architekta, projektanta wielu kościołów w archidiecezji krakowskiej. Jego [...] dziełem jest projekt Bazyliki Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach*. Cyt. za: *Z życia Kościoła Katolickiego w Polsce*, „Źródło” TRK, nr 40 (405), 3 X 1999, s. 32.

¹³⁸ Ten ruch, odbywający się obok kościoła, chociaż to czysty przypadek, dobrze tłumaczy również plan świątyni – jej opływowe kształty.

¹³⁹ Węgry jako pierwsi skierowali prośbę o przydzielenie im jednej z kaplic. W kaplicy ufundowanej przez węgierskich wiernych znajduje się mozaika (23 m dł. i ponad 2 m szer.), wykonana przez grecko-katolickiego ks. Laszlo Puskasa (i jego żonę Nadię) z dziesiątków tysięcy elementów szklanych i ze złota. Zob. (G), *Mozaika świętych*, „Dziennik Polski”, nr 230 (18 326), czwartek 30 IX 2004, s. 1, 12.

Obok głównej bryły sanktuarium, w bezpośrednim jej sąsiedztwie (po lewej stronie, patrząc od wejścia głównego), usytuowana jest rotunda – kaplica wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu. Założona na rzucie kolistym posiada kształt kwiatu, a jej biegnące pasami, zrytmizowane płaszczyzny ścian poprzetykane są witrażami w rytmie a : b : a (szerszy alternuje z węższym), które oparte na inspiracjach twórczością Stanisława Wyspiańskiego przedstawiają motywy roślinno-kwiatowe. Tej dekoracji dopełnia Sanctissimum ukształtowane w formie rozwartego kielicha kwiatu z łodygą rozciętą pośrodku, która wprowadza do wnętrza strużkę światła – symbol odradzającego się stale życia, którego wiekuiścią siłą jest Boży dar Eucharystii¹⁴⁰.

Obok kościoła stoi wysoka (wolnostojąca) wieża, po części ażurowa (z przeszkleniami w wybranej górnej części przedniej) z platformą widokową na 42 m wysokości, której wieńczący krzyż wznosi się na wysokości od 68 do 77 m. *Stalowy, pozłacany krzyż, ufundowany przez małżeństwo wdzięczne „za dar rodzicielstwa”, zwieńczył wczoraj [12 lipca 2001r.] wieżę bazyliki sanktuarium Bożego Miłosierdzia budowanej w krakowskich Łagiewnikach. – „Już wyżej ta budowa nie sięgnie, bo nie można na ziemi sięgnąć wyżej niż po krzyż, który wskazuje niebo” – powiedział ks. bp Jan Szkodoń podczas ceremonii poświęcenia krzyża, po której dźwigi wyniósł stalową konstrukcję na wysokość 68 metrów¹⁴¹.* Wieża wyposażona jest w dwie windy i schody z 315 stopniami, prowadzącymi na platformę widokową. Uzupełnieniem kompleksu sanktuarijnego jest budynek Centrum Apostolstwa, w którym pomieszczone zostały: poradnie, ośrodek duszpasterski (z zapleczem scenicznym na 300 osób) i rekolekcyjny oraz dom pielgrzyma na 1000 osób wraz z zapleczem gastronomicznym. Do tego dodać należy jeszcze parkingi dla samochodów osobowych i

autokarów, podjazdy dla niepełnosprawnych oraz kompleks handlowy.

A n a l i z a : W połowie 1996 r. utworzona została Fundacja Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Po nieudanej próbie zorganizowania konkursu architektonicznego powierzono prof. **W i t o l d o w i C ę c k i e w i c z o w i** przygotowanie projektu kościoła sanktuarijnego i jego zaplecza. Prace nad projektem trwały przez dwa lata (1996–1997), również przez dwa lata (1997–1999) trwały prace przygotowawcze do rozpoczęcia budowy.

Bazylika jest kościołem wyjątkowym tak pod względem artystycznym, jak i socjologicznym. Po pierwsze – jest to jeden z największych kościołów w Polsce, wzniesiony na przełomie XX i XXI w., a po drugie – zbudowany w zawrotnym tempie, w przeciągu niespełna trzech lat (1999–2002), co stanowi wydarzenie o wyjątkowej randze społecznej.

Owalny rzut kościoła jest wyraźnym postmodernistycznym odniesieniem do architektury z jednej strony barokowej (wymieńmy dla przykładu chociażby kościół w Klimontowie¹⁴²), z drugiej zaś przypomina eliptyczną halę podziemnej bazyliki Piusa X w Lourdes (zrealizowaną w latach 1954–1958 przez Pierre Vago przy współpracy Eugène Freyssinet¹⁴³). Zgodnie z pojmowaniem architektury sakralnej jest to kwintesencja przestrzeni kościelnej, spełniającej w sposób maksymalny i optymalny funkcje liturgiczne i paraliturgiczne. Rzut bazyliki owalny, przypominający mandorłę, a także wielkie Serce Miłosierdzia (zgodnie z widzeniami Faustyny Kowalskiej) jest streszczeniem, czyli połączeniem kościoła idealnego na rzucie koła i kościoła „drogi”

¹⁴⁰ B. Weber, *Bądźcie świadkami miłosierdzia*, o.c., s. II i III.

¹⁴¹ Tamże, s. 1.

¹⁴² A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1978, s. 180, 181, 187.

¹⁴³ A. Dulewicz, *Słownik sztuki francuskiej*, Warszawa 1977, s. 419, 157.

na rzucie podłużnym (np. krzyża łacińskiego). Najbliższym dwudziestowiecznym odniesieniem do tak ukształtowanego planu, czyli rzutu owalnego może być¹⁴⁴ rzut kościoła dla amerykańskiej wspólnoty tzw. *Circumstantes*, sygnowany przez Dominikusa Böhma i Martina Webera, datowany 5 września 1923 roku. Szczególnie, gdy się porówna przyziemie kościoła łagiewnickiego z projektem obu niemieckich architektów, podobieństwa w układzie promieniście ustawianych słupów nasuwają się nieodparcie. Na owalu zbudowany jest również kościół Trójcy Przenajświętszej z lat 1956–1957 w Hamburgu-Hamm, zaprojektowany przez architekta Reinharda Riemerschmida¹⁴⁵. Owalny rzut ma także kaplica Sogn Benedetg w Somvix w Szwajcarii z lat 1987–1989, zbudowana według projektu Petera Zumthora¹⁴⁶. Przypomnijmy, że Arka Pana w Nowej Hucie-Bieńczycach, to pierwszy kościół w Krakowie, założony na rzucie swobodnego owalu. Również kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Dębicy, realizowany w latach 1982–1994 według projektu Antoniego Mazura, posiada wieloboczny tambur zbliżony do owalu¹⁴⁷. Swoisty charakter nadają wnętrzu elementy konstrukcyjne sklepienia, jak i owalne słupy dźwigające sklepienie. Wnętrze jest skromne, pozbawione zbędnych ozdób, jednak przestronne o regularnym rytmie i jasne, pełne

naturalnego – niemal mistycznego światła. Światło, z bocznych ścian, wlewa się rytmicznie szerszymi i węższymi strugami poprzez otwory okienne, które systematycznie poszerzają się (od wejścia aż po prezbiterium), dążąc ku ołtarzowi i jednocześnie dematerializując masywne przetykane pasmowymi otworami okiennymi przeszklone mury, jak również wlewa się dzięki świetlikowi umieszczonemu pod stropem; jednym słowem: im bliżej ołtarza, tym więcej światła. Światło na zasadzie muzycznego rytmu *crescendo* (wzrastając nasila się) wlewając się do środka, rozświetla najsilniej część prezbiterialną, czyli najważniejszą w kościele. Według słów Le Corbusiera „bombardement de la lumière divine”¹⁴⁸. Strumień naturalnego światła, wpadający przez górny świetlik, tworzy nad ołtarzem „lej świetlny”¹⁴⁹. Snop światła zlewa się silnym strumieniem na scenograficznie zakomponowany ołtarz (w nim obraz – *Jezu Ufam Tobie*)¹⁵⁰, a stamtąd promieniami żebrowań sklepiennych rozprowadzane jest po całym stropodachu. Promienie łaski rozchodzą się również po posadzce, układając się w promieniste pasy, wychodzące poza obrys kościoła. Te symboliczne jasne i ciemne promienie, jako główna idea kościoła, zakodowane w obrazie Miłosierdzia Bożego, obejmują i zarazem spływają na tych, którzy znaleźli się w Bazylice Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach i w jej otoczeniu¹⁵¹.

¹⁴⁴ Podkreślam – może być – na zasadzie porównania.

¹⁴⁵ Zob. H.-G. S o e f f n e r , H.C. K n u t h , C. N i s s l e , *Dächer der Hoffnung. Kirchenbau in Hamburg zwischen 1950 und 1970*, Hamburg 1995, s. 114 (Dreifaltigkeitskirche), (il. 60, s. 116).

¹⁴⁶ *Hatje-Lexikon der Architektur des 20. Jahrhunderts*, o.c., s. 342 (il.).

¹⁴⁷ Zob. A. Mazur, *Moje Kościoły*, Kraków 2003, s. 39.

¹⁴⁸ Cyt. za: W. N e r d i n g e r , *Architektur ist Bewegung – Le Corbusiers Sakralbauten*, [w:] *Europäischer Kirchenbau 1950–2000*, herausgegeben

von Wolfgang Jean Stock, München – Berlin – London – New York, 2002, s. 66.

¹⁴⁹ W dosłownym tego słowa znaczeniu.

¹⁵⁰ Jest to kopia obrazu Adolfa Hyły, znajdującego się w kościółku św. Józefa w Łagiewnikach, namalowana przez P. Chrzęszcza.

¹⁵¹ Podstawowym zadaniem, jakie stawia sobie bp Jan Zając, jest przede wszystkim, by iskra Bożego Miłosierdzia rozchodziła się po świecie. Cyt. za: A. W o j n a r , *Stolica Bożego Miłosierdzia – Rektorat sanktuarium w Łagiewnikach*, „Gazeta Krakowska”, nr 261/N (16919) – Niedziela 9 listopada 2003, s. 8.

Wnętrze zakomponowane jest więc zgodnie z symboliką obrazu, a promienie na stropie i posadzce czynią z kościoła „promienistą” bazylikę. Pielgrzym stąpa po promieniach, wznoszą się one nad jego głową, patrzy na nie. Wszystko uczynione jest tu po to, aby serce człowieka mogło otworzyć się na prawdziwe promienie Bożej miłości, które wskazują podwójny kierunek: ku Jezusowi, ku któremu podąża pielgrzym ze swoimi troskami oraz ku człowiekowi, ku któremu idzie Jezus ze swoimi darami serca. *Niech Miłosierdzie Boże przemienia serca ludzkie. Niech to sanktuarium, znane już w wielu częściach świata, stanie się promieniującym na cały Kościół ośrodkiem kultu Bożego Miłosierdzia*¹⁵². *Niech się spełni zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „iskra”, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście.*¹⁵³ W nawiązaniu do tych słów, w kaplicy Wiecznej Adoracji Najświętszego Sakramentu płonie *Wieczny Płomień Miłosierdzia*, który został poświęcony przez Jana Pawła II w grudniu 2003 roku. Górny świetlik w formie leja przypomina podobne rozwiązanie Jamesa Stirlinga w galerii w Stuttgarcie z lat 1977–1983, a także ukształtowany świetlik State of Illinois Center w Chicago firmy Murphy and Jahn (ur. 1940 r.) z lat 1979–1985¹⁵⁴. W tym kontekście warto wspomnieć kaplicę w Giova z 1988 r. projektu Mario Campi i Franco Pessina, gdzie duży lej tubusa wprowadza światło do wnętrza kaplicy¹⁵⁵. Przez układ podniesionego, uchylonego daszku, ukierunkowanego światła na ołtarz, wpisuje się on w szereg podobnych zabiegów realizacyjnych, jak

np. dach na kościele de Balmont w Lyon-la-Duchère¹⁵⁶.

Wnętrze o silnych kontrastach światła i cienia stwarza mistyczny nastrój. *Sacrum* wyrażone zostało w prostych formach (tożsamy z miejscem i czasem powstania świątyni), gdyż im prostsza forma, tym bardziej jest ona zrozumiała. Kolorystyka wnętrza jest starannie dobrana: szaro-białe ściany nie rozpraszają uwagi. Szczelinowe okna, podążając od wejścia ku prezbiterium powiększają się (narastającymi w stronę prezbiterium wysokościami i szerokościami), jest to wyraźny „marsz ku światłu” (podobnie jak w kościele św. Jana Kantego, lecz uzyskany innymi środkami), ku wschodzącemu słońcu, które jest symbolem zmartwychwstałego Chrystusa. W ten sposób, czyli poprzez światło wyeksponowany został ołtarz główny i jego najbliższe otoczenie.

Na ścianie „prezbiterialnej”, na osi ołtarza z karraryjskiego marmuru wisi obraz – kopia słynnego obrazu *Jezu Ufam Tobie*, dostosowany skalą do wnętrza – na tle krzewu (o motywie suchej gałęzi), targanego wichrem życia. Stabilny u dołu krzew, mocno zakorzeniony, przechyla się powyżej, pod naporem wichru (podobnie jak targany różnymi namiętnościami i słabościami jest współczesny człowiek, zmagający się ze swymi grzechami), faluje, a nad nim Chrystus – ostoja Miłosierdzia, ku któremu ucieka się słaba i potrzebująca oparcia ludzka istota, szukająca wiary i nadziei u Chrystusa przy tabernakulum – u źródła wody żywej. Ta kompozycja wyraża cały sens spotkania słabego człowieka z Chrystusem. Chrystus

¹⁵² <http://info.onet.pl/1093120artykul.html>

¹⁵³ Jan Paweł II – Łągiwniki, 17 sierpnia 2002 roku.

¹⁵⁴ *Hatje-Lexikon der Architektur des 20. Jahrhunderts*, o.c., s. 361 (il.); N. P e v s n e r, H. H o n - o u r, J. F l e m i n g, *Lexikon der Weltarchitektur*, o.c., s. 663 (il.).

¹⁵⁵ *Europäischer Kirchenbau 1950–2000*, herausgegeben von Wolfgang Jean Stock, München – Berlin – London – New York, 2002, s. 188–190.

¹⁵⁶ Por. M. E. R o s i e r - S i e d l e c k a CR, *Posoborowa architektura sakralna – Aktualne problemy projektowania architektury kościelnej*, Lublin 1980, s. 40 (fot.).

wychodzi na spotkanie człowiekowi, znajdującemu się w potrzebie: *Jest to jedyne w swoim rodzaju „sam na sam” grzesznika ze Zbawcą, chorego z Lekarzem, zagubionej owcy z Pasterzem, człowieka z Bogiem. W tym spotkaniu dokonuje się uleczenie ludzkiego serca, a gałązki krzewu, zbyt ugięte słabością, zaczynają się prostować. Człowiek z nową wiarą mówi: Jezu ufam Tobie*¹⁵⁷. Jezus, pochylając się nad zagubionym człowiekiem, przychodzi mu z pomocą. Kuliste tabernakulum (o średnicy jednego metra) ukazane zostało na tle promienistej glorii. Jest to wyraźne odniesienie się do faktu, iż Łagiewnickie Sanktuarium stanowi światowe centrum Miłosierdzia. Warto przypomnieć, iż w Arce Pana w Nowej Hucie też mamy kuliste tabernakulum. Rzeźby w sanktuarium łagiewnickim są projektu Krzysztofa Nitscha¹⁵⁸.

Witraże, zaprojektowane (i wykonane – miejmy nadzieję – w niedalekiej przyszłości) o narastającym kolorycie (od góry ku dołowi – w górnych partiach rozjaśniając się, stając się wizyjne i bliższe kolorystyce nieba – im bliżej Stwórcy, tym więcej nieba) stanowią miejsca, gdzie ludzka wrażliwość przenikać będzie ku głębi, ku *sacrum*. Różne odcienie błękitu przypominają także toń morską, po której dryfuje łódź ocalenia. Owa toń symbolizuje z jednej strony ocean problemów i trosk współczesnego świata: *Nowe tysiąclecie otwiera się przed kościołem niczym rozległy ocean, na który mamy wpłynąć, licząc na pomoc Chrystusa – pisał Papież*¹⁵⁹. Z drugiej zaś strony przypomina ona słowa Chrystusa,

wzywającego do zanurzenia się w bezkresnej głębi: *Wypłyn na głębię* – przypominał Jan Paweł II.

Architekt otoczył łagiewnicką świątynię podwójną, zadaszoną kolumnadą (jakby podwójnym perystylem na wzór antycznych dipterosów), podobnie jak uczynił to już w okresie międzywojennym słynny architekt niemiecki Otto Bartning w kościele Zmartwychwstania Pańskiego w Essen-Ost (choć kolumnada w założeniu niemieckiego architekta występuje tylko w części kompozycji), zrealizowanym w latach 1929–1930¹⁶⁰. Tę podwójną kolumnadę trzeba odnieść również do wspomnianego już wyżej kościoła Circumstantes, projektu Dominikusa Böhma i Martina Webera. Jest to jakby galeria okalająca przykościelny dziedziniec pielgrzymkowy, dająca schronienie większej rzeszy pielgrzymów. Z drugiej zaś strony „poprawia” ona w znacznym stopniu wizerunek sakralny świątyni i przypomina „podwójną kolumnadę” z kościoła w Nowym Prokocimiu (tu jednak występuje ona wewnątrz).

Świątynia łagiewnicka ma zatem bliższe odniesienia do architektury Krakowa. Scenograficznie zaaranżowane wejście jest kolejną transpozycją podobnego założenia wejściowego, jakie zastosował Cęckiewicz we własnym kościele na Wzgórzach Krzesławickich, natomiast wznoszące się w stronę wieży ściany świątyni (mimo iż przypominają wspomniany już kościół w Hamburgu-Hamm) mają również krakowski odpowiednik w kościele św. Jana Kantego na Widoku, zaprojektowanym przez Krzysztofa

¹⁵⁷ *Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu w łagiewnickim sanktuarium*, materiały z sympozjum, Kraków 2003, s. 90.

¹⁵⁸ Zob. J. Jeleniewska-Ślesińska, W. Ślesiński, *Studenci i absolwenci krakowskiej ASP w 40-lecie PRL*, Kraków 1984, s. 260.

¹⁵⁹ Jan Paweł II z listu: *Novo millennio ineunte*. Cyt. za: *Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu w łagiewnickim sanktuarium*, materiały z sympozjum, Kraków 2003, s. 79.

¹⁶⁰ Zob. B. Kahle, *Deutsche Kirchenbaukunst des 20. Jahrhunderts*, Darmstadt 1990, s. 39, (il. 10).

Bienia, oraz w katedrze w Evry pod Paryżem, projektu Mario Botta. Natomiast wstawienie do wnętrza ciągu „owalnych ukierunkowanych kolumn”, wydzielających nawę główną od „obiegowej” nawy bocznej i tym samym podkreślających centralność wnętrza, przypomina układ kompozycyjny założenia w Sanktuarium Najświętszej Rodziny w Biezanowie Nowym, z tym że w łagiewnickiej świątyni jest ono „ulepszone” (w miejsce trójściennych słupów w podstawie mamy organicznie zakomponowane owalne „kolumny”). Tak wyznaczone obejście wokół strefy „kopułowej” (w dodatku na dwóch poziomach) ułatwia komunikację wewnątrz świątyni i pomnaża przez to jej przestrzeń. Jest tu rozmach, wynikający z ukształtowania przestrzennego i podziałów architektonicznych całego obiektu.

Poprzez stosowną formę i kształt kościoła, odwołującego się do wielorakiej tradycji¹⁶¹, materiał, beton licowy – elewacyjny, został tutaj dobrze przyjęty. Poprzez prefabrykację poszczególnych elementów – płyt betonowych jego technologia przybliżyła się do *High Tech*, a tym samym ma pewne cechy wspólne z architekturą kościoła św. Jadwigi w Krowodrzy. To dobrze, że architektura kościoła św. Jadwigi poprzez materiał – beton elewacyjny znalazła odniesienie do kościoła kończącego XX i zaczynającego wiek XXI.

Ten kościół, jako światowa stolica Bożego Miłosierdzia, a także uniwersytet Mądrości Bożej, gdzie człowiek – miejmy nadzieję – uczyć się będzie miłosierdzia, przebaczać i współczuć w duchu ekumenicznym, jest umiejętnym połączeniem „starego” z „nowym”, śmiałą transformacją tradycyjnych pierwiastków w nowoczesną

formę. Jako *nava* (statek) – Kościoła płynąć będzie po wzburzonych falach współczesnego świata, stanowiąc ostoję dla nas i przyszłych pokoleń. Tę formę statku podkreśla owalna forma kościoła i wieńczący ją pierścień, umieszczony na słupach, zamykający bryłę kościoła od góry i przypominający poręcz okrętu. Ów *reling*, obręcz, to korona Sanktuarium Bazyliki Bożego Miłosierdzia, przydająca całemu założeniu lekkości, wzniosłości i dematerializująca masywność bryły świątyni. Poniżej umieszczona jest stalowa rama przypominająca kotwicę, za pomocą której okręt Miłosierdzia Bożego zacumował w Łagiewnickim Sanktuarium. Przestronna świątynia o niemal regularnym i jednorodnym symetrycznym układzie wnętrza budzi w nas poczucie ładu i dostojności, a to są warunki sprzyjające skupieniu. Wieńcząca ją ażurowa korona jest symbolicznym zwieńczeniem zarówno w sensie architektonicznym poszukiwań stosownej formy dla katolickiej świątyni, jak i w sensie teologicznym ustanowienia przez Ojca Świętego święta Miłosierdzia Bożego, w której wznoszone będą modlitwy do Boga *o miłosierdzie dla nas i całego świata*. Łagiewniki – stwierdził kard. Franciszek Macharski – *są oknem na świat i bramą, przez którą można będzie wchodzić w lepszy świat*¹⁶².

Kościół zewnątrz zwraca uwagę zwartością formy. Korpus kościoła i wieża są jednym wzajemnie uzupełniającym się „kompleksem”. Wysoka wieża, stojąca przed bazyliką, wyrastająca ze wzgórza, podbudowana estakadami, schodami, pomostami i otoczona kolumnadą, mierząca 77 m (z 324 schodami), która na wysokości 42 metra posiada platformę widokową w formie łodzi, na której stoi posąg Papieża-Polaka – Piotra-Rybaka

¹⁶¹ Owalny kształt kościoła przypomina też o chroniącej kobiecości odnoszącej się do św. Faustyny Kowalskiej.

¹⁶² Cyt. za: (KAI – Katolicka Agencja Informacyjna), *Kamień z Golgoty. Przez Łagiewniki w lepszy świat*, „Dziennik Polski”, nr 86 (17 576), 12 IV 2002, s. 3.

naszych trudnych i zarazem niezwykłych czasów¹⁶³, jest rodzajem latarni morskiej, wskazującej pielgrzymom cel ich wędrówki: stolicę kultu Bożego Miłosierdzia. Z tej wieży nasycić można wzrok pięknymi widokami, bowiem świątynia usytuowana jest na wzgórzu, na wysokości 310 m nad poziomem morza. Stąd rozpościera się panorama na stare miasto, Wawel, a także Tatry oraz Beskidy. Wieżę wieńczy „złoty” krzyż¹⁶⁴. Ta wieża w swoich formach jest w pewnym stopniu udoskonaloną wersją wieży przy kościele na Wzgórzach Krzesławickich. Korona z krzyżem, wieńcząca pomnikową wieżę kościoła Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, której wysokość 77 m wskazuje na wiek Papieża w momencie podpisywania – zatwierdzenia projektu (w 1997 r.), jest zwieńczeniem budownictwa sakralnego w XX w. i zarazem otwarciem nowej karty w budownictwie sakralnym Krakowa XXI wieku.

Ład łagiewnickiej bazyliki o dobrych, wyważonych proporcjach, wynika z porządku, rytmu i geometrii. Dominuje w niej rytmiczna, lecz uspokojona, przejrzysta forma, podobna do rytmicznej, lecz dynamicznej formy kościoła Na Wzgórzach Krzesławickich. Wyważona kompozycja wnętrza i zharmonizowany z nim wystrój bazyliki stwarza dobre warunki i nastrój do modlitwy, kontemplacji i zadumy nad ludzką kondycją. Tak, jak mały kościółek łagiewnicki, budowany pod koniec XIX wieku, streszczał w sobie panujące wówczas trendy i zasady architektoniczne

kończącego się stulecia, tak ta nowa świątynia Miłosierdzia Bożego, o ascetycznym wyrazie, jest podsumowaniem nie tylko twórczości Witolda Cęckiewicza w zakresie architektury sakralnej, lecz także dążeń w architekturze XX w. środowiska krakowskiego. „Zbierając” dobre sprawdzone formy tej architektury wprowadza nas tym samym w nowy XXI wiek. Przeszklona ściana wejściowa przypomina kościół św. Jana Kapistrana w Monachium. Przed kościołem stoi usytuowany z boku połowy ołtarz, którego daszek o formach wklęsło-wypukłych przypomina podobny daszek, jaki zastosował Bernard Tschumi (ur. 1944) w założeniu parkowym Parc de la Villette w Paryżu – Folie L5, zrealizowanym w latach 1982–1985 w konwencji nurtu dekonstruktywistycznego¹⁶⁵.

Kontrastowanie form lokalnych, a nawet regionalnych z międzynarodowymi, to powszechnie znany zabieg postmodernistyczny.

¹⁶³ Niektórzy chcą w niej widzieć mitrę biskupią, a jest to łódź, na której stoi posąg Papieża Polaka. Jeszcze inni całą wieżę nazywają „wiecznym piórem”.

¹⁶⁴ *Stalowy, połączony krzyż, ufundowany przez małżeństwo wdzięczne „za dar rodzicielstwa”, zwieńczył wczoraj [12 lipca 2001 r.] wieżę bazyliki sanktuarium Bożego Miłosierdzia budowanej w krakowskich Łagiewnikach. – „Już wyżej ta budowa nie sięgnie, bo nie można na ziemi sięgnąć wyżej niż*

po krzyż, który wskazuje niebo” – powiedział ks. bp Jan Szkodoń podczas ceremonii poświęcenia krzyża, po której dźwig wyniósł stalową konstrukcję na wysokość 68 metrów. Cyt. za: (DOER), Wskazuje niebo, „Dziennik Polski”, R.LVII, nr 162 (17 348) z 13 VII 2001, s. 1.

¹⁶⁵ Zob. N. P e v s n e r, H. H o n o u r, J. F l e m i n g, *Lexikon der Weltarchitektur*, o.c., s. 730 (il.).



Il. 7. Bazylika Miłosierdzia Bożego - bryła. Fot. autor

Il. 7. The basilica of Divine Mercy - full view of the building. Phot. by the author

3.ZAKOŃCZENIE

Podsumowując należy stwierdzić, iż kościół jako budynek sakralny winien spełniać dwa podstawowe warunki: – jego bryła na zewnątrz winna być *jednoznacznie czytelna*; – wewnątrz jego formy winny sprzyjać skupieniu, modlitwie, refleksji, rozmowie z Bogiem, wewnątrz winno być zatem wspólnototwórcze dla wiernych, czyli *ecclesialne*, wyposażone w *formy sprzyjające sacrum*¹⁶⁶, bowiem mają one świadczyć o wielkości i doskonałości Boga, a przez to i człowiek powinien stawać się piękniejszy i doskonalszy w

nim¹⁶⁷. W latach 90. XX w. mamy do czynienia z jednopoziomowymi założeniami i tu mieszczą się kaplice czy też zatoczki kaplicowe, przystosowane do indywidualnej modlitwy, refleksji czy zadumy. Są one *niszami ekologicznymi* współczesnego chrześcijaństwa, ułatwiającymi indywidualny kontakt z Bogiem.

Pod koniec lat 80. i początku 90. zauważalna jest wyraźna tendencja zmniejszania kubatury kościołów osiedlowych. Wynikało to: po pierwsze – z postulowanych zaleceń¹⁶⁸, po drugie – ze zmiany stosunków społeczno-politycznych powstałych po 1989 r., po trzecie – z faktu, że te najważniejsze potrzeby w zakresie budownictwa sakralnego zostały po części zaspokojone a okoliczności wskazywały jednoznacznie na to, że nastąpiły czasy kościoła skromnego. Zgodnie z tym powstawały kościoły średnie i małe, wkomponowane w urbanistyczną tkankę osiedla, które porządkują ów osiedlowy świat a nierzadko są dumą jego mieszkańców. Zaniechano budowy kościołów dwupoziomowych, tzn. kościoła dolnego (świeci on dzisiaj często pustkami) i górnego; wznosi się po prostu kościół jednopoziomowy (wyjątek stanowi jedynie sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach). Na te zachodzące zmiany nie miały wpływ miały też nakłady finansowe – wzrastające koszty działek pod budowę nowych świątyń, koszty materiałów budowlanych, a także tzw. robocizna. Ponadto w dużych kościołach trudno o atmosferę skupienia i intymny klimat. Wyjście Polski z izolacji komunistycznej i związane z tym zmiany

¹⁶⁶ Por. A. M a z u r , *Architektura sakralna 1952–1995*, maszynopis, s. 3.

¹⁶⁷ Wszystkie te kościoły, których wnętrza, ich formy i kształty ułatwiają kontakt z Bogiem, z rzeczywistością transcendentną, są mniej lub bardziej sakralne, bowiem *sacrum* to zanurzenie się w Bogu, a kościół to miejsce święte – miejsce zanurzenia się

w Nim. *„Sacrum – pisze Tadeusz Stanowski – to rodzaj świadomości obecności Boga obok, blisko mnie, uświadomienie sobie wyczuwalnego kontaktu ze Stwórcą.* T. S t a n o w s k i , *Sacrum*, „Nasza Familia”, nr 40 (283), 28 Listopada 1999 r., s. 1.

¹⁶⁸ J.Sz. W r o Ń s k i , *Kościół Krakowa zbudowane w latach 1945–1989*, o.c., s. 81, 83–84.

odbiły się więc wyraźnie na architekturze sakralnej.

W latach 80. i 90. w architekturze dominuje postmodernizm, nawiązujący do form dawnych (romanizmu, gotyku, renesansu, baroku i klasycyzmu). Korzystając z wyrafinowanych technologii nadaje on budowlom charakter coraz bardziej indywidualny i skomplikowany. Forma postmodernistyczna jest często dysharmonijna z racji korzystania z różnych, często heterogennych źródeł; postmodernizmowi „obca” jest unifikacja. W postmodernizmie nastąpił powrót do zakorzenionego w tradycji architektonicznej wyglądu kościoła, do planów podłużnych (układów nawowych czy quasi-nawowych); *kościół-drogi*, bowiem w nim zawiera się *misterium drogi* – drogi świętej, po której dochodzi się do Boga, do Chrystusa, *bowiem my jesteśmy wędrującym ludem na ziemi*, a droga do *Niebiańskiej Jerozolimy – Civitas Dei* *wiedzie poprzez Chrystusa*¹⁶⁹. Obudowywanie kościoła przez tworzenie ścian osłonowych, ścian attykowych, pozorne skrywanie kościoła za litymi murami, stwarzającymi wrażenie jakby kościół wynurzał się zza nich, dobrze służy kościołowi jako budynkowi nie narzucającemu się dzisiejszemu człowiekowi, który tego po prostu nie lubi, ale owe mury (kościół *św. Wojciecha* na osiedlu Bronowickim) to nic innego jak upragnione mury Miasta Bożego – *Civitas Dei*, zza którymi kryje się świątynia, albo spoza których ona się wyłania. Jest to swoisty typ architektury *kulisowej*.

To, co jest klamrą spinającą i zasługuje na szczególną uwagę, to wątki lokalne – krakowskie, a później występujące w ramach postmodernistycznego regionalizmu miejscowe upodobania, które

są niezmiernie istotne, bowiem one tworzą odpowiednią atmosferę i pozwalają wiernym oddychać klimatem swojskości. Ponadto architektura ta wzbogacana jest poprzez dobudówki, aneksy, a także pozorne układy trójnawowe, które mają wzmacniać sakralność wnętrza na skutek przywoływania na pamięć dobrych i sprawdzonych starych układów przestrzennych. Te układy trójnawowe powtarzają się na przełomie lat 80. i 90. XX w., czyli w okresie postmodernistycznym, gdy obecny jest też neomodernizm i dekonstruktywizm.

Ponieważ jesteśmy ludem pielgrzymującym na tej ziemi, a potwierdzają to również coraz częściej i liczniej organizowane imprezy, chociażby ta zwana *świętem namiotów*, odbywana co roku we Włoszech, toteż kościół o formach zbliżonych do *Namiotu Pana* lub zawierający elementy namiotu, jest jak najbardziej wymownym wykładnikiem takiego myślenia. Formę namiotu ma kościół *MB Różańcowej* na osiedlu Piaski Nowe, zaprojektowany przez arch. Anę Krzysztyniak. Lubuje się ona w *postmodernistycznej grze – zabawie* detalem architektonicznym, czerpanym z przeszłości, tu przekształcanym zgodnie ze swobodnie traktowanymi „zasadami” postmodernizmu. W nawiązaniu do form palladiańskich, w motywie okien, opartych na *serlianie* (wewnątrz kościoła), wzbogaca go (na zewnątrz) o boczne skrzydła, zmieniając w ten sposób znaczenie – semantykę całej kompozycji, przywołującej na pamięć *tryptyk*.

Kościół *pw. św. Wojciecha* na osiedlu Bronowickim, budowany w latach 1993–1997 według projektu *Wacława Serugi i Małgorzaty Buratyńskiej-Serugowej* jest dobry tak w skali, jak i w nastroju i posiada

¹⁶⁹ Por. J. Białościcki, *Sztuka cenniejsza niż złoto*, T. I, wyd. IV, Warszawa 1974, s. 44.

dobry materiał – cegłę. Jego stylistyka oscyluje między tradycją a nowoczesnością, co można by nazwać nowoczesnym tradycjonalizmem. Wieża swym ukształtowaniem przypomina wieże północno-wschodnich terenów Polski i to nie koniecznie wieże świątynne. W swym charakterze zbliżona jest ona np. do wieży zamku krzyżackiego w Nidzicy (woj. warmińsko-mazurskie)¹⁷⁰. Czworoboczna, murowana, kilkukondygnacyjowa wieża, usytuowana w narożu i wysunięta przed linię obrysu murów marginalnych, ujęta jest w narożach lizenami (profilowanymi na wewnętrznych krawędziach) i uskokowo otwierającymi się ku górze (co jest wyraźnym zabiegiem postmodernistycznym), nakryta jest czterospadowym daszkiem namiotowym. Jego zwarta proporcjonalna bryła, ceglane ściany to fascynacja architekturą gotycką, ale w wydaniu północnym. Przerwany w górnej partii jakby pseudoportyk wznoszących się po obu stronach uskokami ścian attykowo-osłonowych, to kod wyprowadzony z doświadczeń architektury gotyckiej. W tym kościele ujawnił się jeszcze jeden znany dobrze fakt, iż architektura gotycka jest zarodkiem „architektury szklanej” (okna u św. Wojciecha są wielkimi szklanymi taflami). Aby zasygnalizować krzyżowy układ – układ transeptowy dolne partie pierwszych okien zostały znacznie obniżone w stosunku do pozostałych okien.

Omówione kościoły oscylują między tradycją a nowoczesnością¹⁷¹. Taki jest kościół pw. *bl. Anieli Salawy* projektu Józefa Dutkiewicza. Prostokątne okna, zakończone łukiem dwuspadowym (trójkątnym) w kościele *bl. Anieli Salawy* na wzór okien u św. *Stanisława Kostki* na Dębnikach, wciskają się w strefę dachu (czyniąc go jakby unoszącym się), a na zewnątrz wyzyskane są dekoracyjnie, tworząc piękny *zygzakowaty*, koronkowy, wieńczący gzyms falujący, obiegający budowlę wokoło i zarazem stanowiący optyczną podporę dachu (podobne rozwiązanie zastosował Antoni Mazur u św. Antoniego w Bronowicach Małych)¹⁷². Dutkiewicz prowadzi wiązary krokwiowe w formie przypór aż do posadzki, tak że dach, okna, ściany są tylko ochronnym naskórkiem, wypełniaczem i membraną. Dach utracił swoją masę ciężkości, tym bardziej że w górnej partii strop o łuku dwuspadowym przechodzi w półkolistą *niekę*. Strop jest oddychającą, pulsującą membraną. Wnętrze pulsuje między ścianami i przyporami także *zatoczkami-kaplicami*. Świadczy to o żywym i plastycznym kształtowaniu przestrzeni wnętrza kościelnego, opartego na tradycji. Proces inwestycyjny architektury sakralnej chociaż nieco spowolnił, to jednak trwa nadal. Budowane są kolejne kościoły, które chronologicznie tak pod względem koncepcji projektowej, jak i realizacji przynależą już do XXI wieku¹⁷³.

¹⁷⁰ Por. *Architektura gotycka w Polsce*, pod red. Teresy Mroczko i Mariana Arsyńskiego, katalog zabytków pod red. Andrzeja Włodarka, T. 2, Warszawa 1995, s. 163, il. 422.

¹⁷¹ Por. M. Motak, *Architektura Krakowa 1989–2004*. Nowe realizacje w kontekście miasta historycznego, Kraków 2007, s. 83–95.

¹⁷² J.Sz. Wroński, *Kościoły Krakowa zbudowane w latach 1945–1989*, o.c., s. 114.

¹⁷³ Są to m.in. kościoły: św. Karola Boromeusza na osiedlu ks. Siemaszki, Nawiedzenia Najświętszej

Maryi Panny w Rżące, Najświętszego Serca Pana Jezusa w Luboczy, św. Kingi na osiedlu „Kabel”, św. Marii Magdaleny w Witkowicach, Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Prusach, Matki Boskiej Fatimskiej w Płaszowie, Opatrzności Bożej w Swoszowicach, Chrystusa Króla Wszechświata na os. „Gotyck”, św. Rafała Kalinowskiego na os. Klinary-Zacisze oraz na os. Złocień. Planowana jest też budowa (odbudowa) kościoła w Woli Justowskiej.

Kościół Krakowa XX wieku, na tle architektury sakralnej w Polsce, zajmują pozycję samodzielną i niepowtarzalną, bowiem architektura krakowska, w ramach ogólnego rozwoju architektury sakralnej, wypracowała sobie własną drogę, którą od dziesięcioleci rozwija i nią podąża. W swej przeważającej masie większość kościołów Krakowa budowanych w XX wieku cechuje jednak tradycjonalizm. Owa postawa intelektualna głosi, iż przeszłość jest uosobieniem wszelkich wartości i z niej należy czerpać wzorce dla przyszłości¹⁷⁴. Ta postawa streszcza się w znanym powiedzeniu Adama Ballenstedta, że *przeszłość jest krynicą przyszłości*¹⁷⁵. Jest ono transformacją słynnego napisu, jaki znajduje się nad wejściem do Świątyni Sybilli – pierwszego polskiego muzeum. Jaki jest duchowy Kościół, taki będzie architekt, który z niego wyszedł i jego materialny kościół, bowiem kościół wyrasta z jego przeżyć religijnych i artystycznych. Patrząc na kościoły Krakowa widzimy, jak ogromne czeka nas zadanie. Jest to zadanie i wyzwanie edukacyjne dla całego społeczeństwa, bowiem *budowanie zdrowych obiektów jest na zasadzie sprzężenia zwrotnego związane z budowaniem zdrowej świadomości, bowiem architektura odzwierciedla stan świadomości społecznej, stan jego umysłów, etykę i [stan moralności]*¹⁷⁶.

Wiek XX, to wiek dwu wojen, z których człowiek wyszedł pokaleczony psychicznie i duchowo, toteż ta epoka

niepokojów, stresów, nerwic, poszukiwania często blichtru, a nie stałych wartości, epoka upadku religijności odbiła się też na architekturze w ogóle, a na architekturze sakralnej w szczególności. Pozostał rozdźwięk pomiędzy szczytnymi dążeniami, a rezultatami, będącymi wynikiem „nastawiania” na formę, która w niektórych przypadkach jest pozbawiona głębszych treści, jest niemal „pusta”, chce nas epatować pustymi gestami bez pokrycia – bez treści, jest „konwulsyjna”, „rozbiegana”, odbijająca stresy ludzi współczesnej epoki. *Sztuka sakralna naszego wieku* – pisze Stanisław Rodziński – *przejęła wszystkie tegoczesne słabości i choroby: letniość, zmienność, upodobanie do mody, powierzchowność, skłonność do pozorów, kryjących często duchową i umysłową biedę. Kościół, mając na względzie czytelność swego magisterium – pisał dalej – odniósł się z jeszcze większą niż wcześniej rezerwą do wprowadzenia do świątyni tego, co w sztuce nowe. Stąd preferencja eklektyzmu i stylizacji. Odruchowa obrona przed pomyłkami nowoczesności sprawiła, że zaprzepaszczono, a przynajmniej odsunięto w tej nowoczesności tkwiące szanse*¹⁷⁷.

Kościółem streszczającym dokonania ubiegłego stulecia jest sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach¹⁷⁸. Architektura krakowskich kościołów oscyluje między tym, co zbudowano w zakresie architektury sakralnej w kraju, a tym, co nowego wnosili do architektury

¹⁷⁴ SWO PWN, s. 767.

¹⁷⁵ A. B a l l e n s t e d t, *Konkurs na dwór w Opinogórze*, „Architekt”, 1908, z. 8, s. 77.

¹⁷⁶ M. S k w a r a, *Architektura, natura i słowa*, „Architektura”, nr 3, 1988, s. 56.

¹⁷⁷ S. R o d z i ń s k i, *O laicyzacji sztuki sakralnej*, [w:] *Sacrum i sztuka*, opr. N. Cieślińska, Kraków 1989, s. 184.

¹⁷⁸ Kościół jest jednym z elementów kompleksu sanktuarijnego. Zob. W. C ę c k i e w i c z; współpraca autorska: J. G y u r k o v i c h, *Dom Duszpasterski (Dom Pielgrzyma) w zespole obiektów Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach*, RWAPK, R.IV:1999/2000, s. 124. Por. W. K o s i ń s k i, *Architektura współczesna*, [w:] *Dzieje architektury w Polsce*, Kraków (sine anno), s. 362.

sakralnej architektki w Europie i na świecie; jest wypadkową tego zjawiska.

Analiza i interpretacja omówionych kościołów wykazały, że twórca w kościele ma rolę służebną, że forma świątyni musi być czytelna i mówić o czasie jej powstania, że konstrukcja i forma muszą być logiczne. Warunkiem podstawowym jest dobre wnętrze, bo wnętrze w kościele jest najważniejsze, a w nim światło – światło rozproszone – przepuszczone przez witraże. Nie bez znaczenia jest także ciągłość tradycji, pozwalająca zapewnić odpowiedni modlitewny nastrój. Dobrze jest, jeśli w nowych kościołach znajdzie się jakiś „stary” cytat, może to być stary sprzęt, jakiś relikwiarz, obraz, konfesjonał, a może prospekt organowy. To dobrze służy nawiązaniu więzi między starymi a nowymi czasy. *Novum architektoniczne* z lat 90. to podjazdy umożliwiające osobom niepełnosprawnym dotarcie do wnętrza świątyni. Jest ono również wyrazem otwarcia się Kościoła „na innych”, czyli demokratyzacji Kościoła w świecie współczesnym.

Kraków rozrasta się – budowane są nowe osiedla: bloki i domy. Potrzebne będą zatem dalsze świątynie. *Niedługo* – mówił ks. proboszcz Tadeusz Szarek z parafii Matki Boskiej Królowej Polski w Kobierzynie – *potrzebny będzie kościół przy ul. Przymiarki i Zalesie oraz u zbiegu ulic Torfowej i Obozowej*¹⁷⁹. Przy ul. Józefa Chełmońskiego, na terenie wydzielonym z parafii w Krowodrzy, powstaje kolejny kościół. Kościoły te wprowadzają nas w XXI w., a zatem otwierają nowy rozdział w dziejach architektury. Okazuje się, że projektowanie (w tym także) kościoła jest sprawą dialogu i dobrze pojmowanego kompromisu pomiędzy wizją architekta, który zna swój „fach”, a zamierzeniami inwestora, który najlepiej zna swoich parafian – ich upodobania i chce, by parafianie dobrze czuli się w nowo wznoszonej świątyni. Dlatego też architekt i inwestor, zanim rozpoczną wspólne dzieło – inwestycję sakralną, winni usiąść przy wspólnym stole i jak Polak z Polakiem serdecznie porozmawiać.

LITERATURA

1. R. B i e d r z y n s k i , *Kirchen unserer Zeit*, München 1958
2. W. C ę c k i e w i c z , J. G y u r k o v i c h , *Dom Duszpasterski (Dom Pielgrzyma) w zespole obiektów Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach*, RWAPK, R.IV:1999/2000
3. W. K o s i ń s k i , *Architektura współczesna*, [w:] *Dzieje architektury w Polsce*, Kraków 2003
4. N. P e v s n e r , H. H o n o u r , J. F l e m i n g , *Lexikon der Weltarchitektur*, München 1992
5. S. R o d z i ń s k i , *O laicyzacji sztuki sakralnej*, [w:] *Sacrum i sztuka*, opr. N. Cieślińska, Kraków 1989,
6. M. E. R o s i e r - S i e d l e c k a C R , *Posoborowa architektura sakralna – Aktualne problemy projektowania architektury kościelnej*, Lublin 1980
7. W. S e r u g a , *Moje kościoły*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. XXVIII, 1996

¹⁷⁹ Cyt. za: M. T o b i k , *Duszpasterstwo radości – Parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski w* 48

Kobierzynie, „Gazeta Krakowska”, nr 262/N (16617) – 10–11 listopada 2002, s. 10–11.